Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Niedziela 12 luty 1939 r. | Nr. 43

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 616.72 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Po zgonie Ojca Swiętego

Szczątki Piusa XI złożone zostały w Bazylice św. Piotra

Bezustanna wędrówka tłumów do trumny Papieża

(Telefonem za pośrednictwem PAT)

RZYM, 11.2. — Doczesne szczątki Ojca św. odbyły dziś po południu ostatnią drogę z kaplicy Sykstyńskiej do Bazyliki św. Piotra, gdzie wystawione zostały na widok publiczny, aby masom wiernych umożliwić oddanie ostatniego hołdu umiłowanemu Pasterzowi. Ceremonia żałobna miała charakter niezwykle wzniosły i wywarła na świadkach niezatarte wrażenie. Orszak żałobny, poprzedzany przez prałatów z płonącymi świecami w ręku, posuwał się wdół korytarzy watykańskich, wzdłuż portyku Bazyliki do wnętrza świątyni, czyli drogą, którą Zmarły często przechodził za życia, udając się w dni uroczystych świąt do Bazyliki.

Ojciec św. był ubrany w szaty pontyfikalne. Wokół noszy, na których spoczywały Zwłoki, kroczyło 16 członków gwardii papieskiej z płonącymi pochodniami. W orszaku postępowali kardynałowie, biskupi, kanonicy Bazyliki, gwardia papieska, szambelanowie papiescy i przedstawiciele patrycjatu rzymskiego.

HOŁD RADY FASZYSTOWSKIEJ

Zebrana pod przewodnictwem Mussoliniego wielka rada faszystowska przyjęła następującą rezolucję:

„Wielka rada faszystowska składa pełen czci hołd pamięci Papieża Piusa XI, który dokonał pojednania pomiędzy Kościołem a państwem włoskim. Było to olbrzymie wydarzenie, które po 60 latach daremnych prób rozwiązało za pomocą Traktatu Lateraneńskiego „sprawę rzymską" i ustaliło po przez konkordat stosunki współpracy pomiędzy państwem a Kościołem dla zachowania jedności faszystowskiej i katolickiej narodu włoskiego".

Wielka rada, która na znak żałoby odroczyła swe zebranie, zbierze się ponownie 15 lutego.

PIERWSZE POSIEDZENIE KONGREGACJI KARDYNAŁÓW

Dziś rano kardynał Pacelli zwołał w sali konsystorskiej pierwszą ogólną kongregację kardynałów obecnych w Rzymie. Ogólne kongregacje kardynałów zbierają się stale aż do czasu wyboru nowego Papieża, celem załatwienia spraw bieżących i przygotowania do Konklawe.

Kwestie mniejszej wagi załatwiane są przez kongregacje partykularne, w których biorą udział prócz kardynała Camerlinga tylko trzej kardynałowie, będący dziekanami trzech grup kardynalskich: grupy kardynałów biskupów, grupy kardynałów księży i grupy kardynałów diakonów. Pierwsza kongregacja partykularna odbyła się w dniu wczorajszym.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ KONKLAWE

Do chwili obecnej nie została urzędowo ogłoszona data Konklawe. Już obecnie przebywa w Rzymie 40 kardynałów. Nawet w razie, gdyby niektórzy purpuraci nie mogli przybyć z powodu choroby lub innych przyczyn, Konklawe może być obesłane przez przeszło 50 kardynałów.

Ogólna liczba kardynałów wynosi 62, z czego 35 Włochów i 27 innych narodowości. Poza kryterium narodowościowym, w kolegium kardynalskim przeprowadzić można podział według funkcji. Mówi się przede wszystkim o odrębnej grupie kardynałów kurii rzymskiej i grupie dyplomatów (byłych nuncjuszy) oraz o grupie arcypasterzy — (kierowników diecezji).

Według nieoficjalnych obliczeń kół kościelnych, liczba kardynałów kurjalnych wynosi obecnie 21, liczba dyplomatów 6 do 8, resztę zaś stanowią arcypasterze. Oczywiście podział ten nie jest ani ścisły ani formalny. (Piszemy o tym na str. 3-ej).

Kto będzie reprezentował rząd polski

na pogrzebie Ojca św.?

WARSZAWA, 11.2. (tel. wł.) — W związku z nieobsadzeniem stanowiska ambasadora polskiego przy Watykanie koła katolickie w stolicy żywo interesuje fakt, w jaki sposób państwo polskie będzie urzędowo reprezentowane na pogrzebie Ojca św.

Ze względu na szczególnie serdeczne i bliskie związki, jakie odrodzoną Polskę łączyły z jej pierwszym po 123-letniej przerwie Nuncjuszem, któremu było dane potem zasiąść na Stolicy Piotrowej, przewiduje się, że **Polska będzie reprezentowana na uroczystościach pogrzebowych przez specjalną gelegację ze specjalnym ambasadorem na czele.**

Na razie brak bliskich danych co do decyzji rządu w tej sprawie. Uchodzi jednak za pewne, że decyzja zasadnicza jest już przesądzona a do ustalenia pozostała jeszcze tylko osoba nadzwyczajnego ambasadora.

Podobno rozważane są dwa projekty: jeden, żeby na czele delegacji pogrzebowej stanął jeden z wybitnych generałów, i drugi, by stanowisko to objął członek rządu.

W tym ostatnim wypadku w grę wchodzi osoba ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. St. Świętosławskiego. Mówi się także, ze w skład delegacji wejdzie wiceminister spraw zagranicznych, hr. Szembek.

Niemcy nie cofną się

nawet przed drastycznymi środkami dla zrealizowania żądań kolonialnych

BERLIN, 11.2. — Utworzenie w Anglii ligi kolonialnej, która postawiła sobie m. in. za zadanie obronę kolonii angielskich przed rewizjonistycznymi żądaniami Niemiec, spotkało się w prasie tutejszej z niezwykle silną reakcją.

Pisma podkreślają, że już osoby założycieli ligi wskazują na to,e że będzie ona organizacją o wyraźnie antyniemieckim obliczu.

Jeżeli odpowiedź Anglii — pisze „Voelkischer Beobachter" — na wysunięte przez Hitlera kolonialne żądania Niemiec miałaby się ograniczyć do założenia ligi kolonialnej, to wpłynęłoby to na zmianę przesłanek, na jakich Rzesza opierała swe postulaty. Stwierdzenie przez kanclerza, że Niemcy życzą sobie pokojowego porozumienia w tej ważnej sprawie, nie może być rozumiane, iż wystarczy powiedzieć: „Nie!" lub odwlekać sprawę na dalszą metę.

Dziennik daje do zrozumienia, że Niemcy zdecydowane są zrealizować swe kolonialne postulaty bez względu na opór przy użyciu nawet drastycznych środków.

P. premier gościł delegację

POW. KALISKIEGO

WARSZAWA, 11.2 (PAT). Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś delegację powiatu kaliskiego w składzie 27 osób z księdzem prałatem sen. Bliźniskim oraz posłem F. Karśnickim na czele, która wręczyła p. premierowi jako posłowi ziemi kaliskiej dyplomy obywatelstwa honorowego wszystkich gmin wiejskich oraz miast Błaszek i Stawiszyna.

Po wręczeniu adresów p. premier dekorował odznaczonych ostatnio członków delegacji krzyżami zasługi, po czym zatrzymał wszystkich delegatów na objedzie. Delegacja zwiedziła w Warszawie Muzeum w Belwederze, oraz Muzeum Narodowe i Wojska Polskiego.

Przyjaciel Polski lord Derwent

W GDYNI, WARSZAWIE I KRAKOWIE

WARSZAWA, 11.2. W najbliższych dniach przybywa do Polski lord Derwent, prezes Tow. Angielsko-Polskiego w Londynie, znany poeta, publicysta i autor dzieł o malarstwie, muzyce i literaturze.

Lord Dervent wygłosi w Warszawie w piątek 17 bm. odczyt o akwarelistach angielskich.

Odczyt powtórzony będzie w Krakowie 20 lutego.

W drodze do Warszawy lord Derwent zatrzyma się w Gdyni, gdzie w najbliższy poniedziałek wygłosi odczyt na temat „Anglik XVIII wieku".

Zjazd prezesów

I SEKRETARZY ZPZZ

WARSZAWA, 11.2. (Tel. wł.) Dziś odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd prezesów i sekretarzy zarządów głównych Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Na zjeździe obrady którego toczyły się w lokalu organizacyjnym przy ul. Matejki 10, prezesi poszczególnych związków, wchodzących w skład ZPZZ złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności. Poza tym ustalono plan pracy na okres wiosenny i letni.

Obradom przewodniczył prezes wydziału wykonawczego ZPZZ sen. Tomaszkiewicz. Sprawy organizacyjne referował sekretarz gen. wydziału wykonawczego Jerzy Śmiech. Podczas dyskusji przemawiali m. in.: wiceprezes ZPZZ sen. Malinowski (Wojtek) i pos. Stanisław Dąbrowski.

Rząd czerwony w Madrycie — zapowiada walkę do ostatniej chwili

Wszystkie przejścia graniczne w rękach gen. Franco

100 000 Katalończyków wraca z Francji do Ojczyzny

PARYŻ, 11.2. (tel. wł.) „Wojnę w Katalonii zakończono. Wojska narodowe zajęły w ciągu piątku wszystkie punkty graniczne i przejścia na granicy francusko-hiszpańskiej od Puitgcerda aż po port Bou nad Morzem Śródziemnym“. Tak brzmi dosłownie zwięzły komunikat głównej kwatery gen. Franco, wydany nocy dzisiejszej.

Z pogranicza donoszą, że stosunek wojsk gen. Franco do francuskich posterunków granicznych i władz, pełen jest największej uprzejmości na niektórych odcinkach nawet bardzo przyjazny. Zanotowano szereg wypadków, że przybyłe na granicę oddziały narodowe wznosiły okrzyki na cześć Francji.

Ostateczne zwycięstwo gen. Franco w Katalonii wywołało uczucie ulgi również wśród tłumów uchodźców katalońskich, bawiących we Francji.

Ponad 100.000 Katalończyków, zarówno milicjantów, jak i uchodźców cywilnych wyraziło życzenie jak najszybszego powrotu do stron rodzinnych.

Rzecz charakterystyczna, że życzenie takie wyraziło nawet wielu dygnitarzy, którzy służyli czerwonemu rządowi, licząc oni na wspaniałomyślność generała Franco.

Do Irunu przybyło wczoraj z Francji 17 pociągów z 18.000 uchodźców, przeważnie milicjantów, wcielonych w szeregi czerwonych na podstawie mobilizacji. Znajdowało się wśród nich 800 rannych, których ulokowano natychmiast w szpitalach.

Uchodźcy opowiadają, że czerwona Hiszpania nie będzie w stanie oprzeć się dłużej powstańcom. Twierdzenia Negrina, który zapowiada walkę do ostatniej kropli krwi, uważane są za frazesy. Takie samo przekonanie panuje również w wojskowych kołach narodowych, które liczą się z rychłą kapitulacją Hiszpanii środkowej.

WALENCJA, 11.2. PAT. Rozgłośnia w Walencji nadała komunikat oficjalny rządu republiki. Komunikat ten zawiera oświadczenie premiera Negrina treści następującej:

„Działalność armii katalońskiej została zakończona i rząd, ulegając się do Hiszpanii, nie zajętej przez nieprzyjaciela, wyznacza Madryt jako swą siedzibę urzędową. Pomimo wszelkich napotkanych trudności, rząd zdecydowany jest bronić aż do ostatniej chwili zasad wolności narodowej“.

Następnie Negrin wzywa do jedności wszystkich Hiszpanów i podkreśla, że „cel wlaki ustalony został na ostatnim posiedzeniu Kortezów“.

Układ handlowy między Polską a Rosją

już jest gotowy

MOSKWA, 11.2. — Rokowania handlowe między polską delegacją gospodarczą a Komisariatem dla Handlu Zagranicznego, doprowadziły do całkowitego niemal porozumienia.

W najbliższym czasie należy się spodziewać podpisania układu handlowego.

Porozumienie reguluje wzajemną wymianę w ciągu jednego roku i przewiduje automatyczne przedłużenie, o ile jedna ze stron układu nie wypowie.

Układ oparty jest na zasadzie rozrachunku clearingowego i klauzuli największego uprzywilejowania. Przewiduje on wymianę w wysokości 150 milionów zł, po bu stronach. Eksport polski składać się będzie z $^{1}/_{3}$ węgla, $^{1}/_{3}$ wyrobów włókienniczych i maszyn dla przemysłu włókienniczego. Resztę stanowić będą różne inne wyroby przemysłowe.

Polska importować będzie z Rosji rudy manganowe, bawełnę, tytoń, futra itd.

Bezczelne stanowisko Niemców

Potępiają Piusa XI i dają „dobre rady“

Kolegium kardynalskiemu, kogo ma wybrać

BERLIN, 11.2. — W komentarzu do wiadomości o zgonie Ojca Św., „Volkischer Beobachter“ zajmuje zasadnicze stanowisko w stosunku do polityki Watykanu w ostatnich latach, pisząc, że istotnym znamieniem pontyfikatu Piusa XI są te encykliki, „które wysuwają stary postulat nad władzą państw“. — Polityka ta w związku ze zwrotem zna czenia Akcji Katolickiej pod pontyfikatem Piusa XI musiała zdaniem czołowego organu narodowo-socjalistycznego doprowadzić do zatargu z nowoczesnymi ruchami narodowymi, które powstały w Europie środkowej z powojennego spustoszenia.

Ani niemiecki narodowy socjalizm, ani włoski faszyzm — nie mogły pogodzić się z siłą nadpaństwową, któraby dała papieżowi możliwości wkraczania w te dziedziny życia narodowego, które powinny być zachowane dla wspólnoty, kierowanej przez władzę państwową.

Wychowanie rasowe — to były główne przedmioty niezgody między polityką Kościoła i polityką państwa niemieckiego i włoskiego. Wytrwałe dążenie do zdobycia wpływu na wydarzenia polityczne, bez względu na wcześnie zaznaczające się niepowodzenia, może być tłumaczone tylko tym, że Watykan nie wyczuwał wielkości historycznej ruchów narodowych Europy środkowej, walczących o prawo do życia.

Organ hitlerowski zarzuca dalej Watykanowi porozumiewanie się ze względów taktycznych z organizacjami z istoty swej antykościelnymi. Dalej „Voelkischer Beobachter“ doradza kolegium kardynalskiemu, by wyciągnęło wnioski „z niepowodzeń ostatniego 10-lecia“ przy wyborze następcy zmarłego papieża.

Z deszczem ze śniegiem

rozpoczął się FIS w Zakopanem

ZAKOPANE, 11.2 (Tel. wł.) Dziś o godz. 5 rano padał w Zakopanem śnieg, ale później już o 6.30 warunki atmosferyczne się pogorszyły i padać zaczął deszcz.

Zakopane przybrało wygląd odświętny. Wszystkie domy są udekorowane, w witrynach sklepowych widnieją wielkie znaki FIS. Na placu przed dworcem powiewają chorągwie wszystkich państw — członków Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Na ul. Kościuszki zbudowano wielką bramę triumfalną, na Krupówkach łuk i znów sztandary. Na hotelu Stamary i Morskie Oko łopocze wielka flaga zawodów: biały płatek śniegu na czerwonym tle.

Dokoła stadionu ustawiły się przed południem organizacje tworzące szpaler w czasie przejazdu Pana Prezydenta. Na stadjonie ustawiła się honorowa kompania wojska oraz dzieci w strojach regionalnych. W głębi pod skocznią postawiono trybunę, a za nią w porządku alfabetycznym, przodem do trybun głównych, stanęły wszystkie drużyny z chorągwiami i tablicami z oznaczeniem danego państwa. Tablice te trzymali górale. Drużyna polska, jako gospodarz, stała ostatnia.

Prezes PZN min. Bobkowski powitał na stadionie prezesa Międzynarodowej Federacji mjr. Oestgarda. Punktualnie o godz. 12 w południe wjechał na stadion i wprowadzony został do swej loży przez mjr. Oestgarda, min. Bobkowskiego i Komitet organizacyjny zawodów Pan Prezydent R. P. Pan Prezydent przeszedł przed kompanią honorową, odebrał raport od dowódcy i zajął miejsce w swej loży. W tym momencie orkiestra odegrała hymn polski, a na maszt wciągnięta została flaga państwowa, nad lożą zaś flaga Pana Prezydenta. Na trybunę wszedł min. Bobkowski i wygłosił przemówienie do Pana Prezydenta R. P., a następnie prezesa Oestgarda. Orkiestra odegrała teraz hymn norweski, mjr. Oestgard powitał zawodników.

Pan Prezydent ogłosił zawody FIS za otwarte i na maszt wciągnięty został sztandar FIS i PZN, po czym rozległ się salut siedmiu strzałów armatnich. Defilada wszystkich drużyn przed Panem Prezydentem zakończyła uroczystość otwarcia zawodów FIS.

Tragiczny wypadek w Palestynie

PRZED ODLOTEM POLSKIEGO SAMOLOTU

TEL AVIV, 11.2 Wczoraj wydarzył się na szosie między Tel Avivem a portem lotniczym Lyddą wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć żołnierza angielskiego.

W godzinach porannych jechał na lotnisko do Lyddy samochód z pasażerami PLL „Lot“, który eskortowany jest zawsze przez wojskowy samochód, celem zapewnienia pasażerom zupełnego bezpieczeństwa. Samochód eskortujący, jadąc z wielką szybkością, chciał wyminąć idącego drogą Araba. Wskutek gwałtownego skrętu wpadł do rowu i uległ rozbiciu. Jeden żołnierz eskorty został zabity, a inni ciężko ranni.

Wskutek wypadku samolot wystartował z Palestyny do Aten z 2-godzinnym opóźnieniem.

Znów bomba

POD ELEKTROWNIĄ

LONDYN, 11.2 (tel wł.) Ubiegłej nocy w Portsmouth na podwórzu gmachu, w którym mieszczą się biura elektrowni wybuchła bomba. Eksplozja nie wyrządziła żadnych szkód.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Straszna katastrofa kolejowa

31 osób zginęło — 100 osób rannych

BARCELONA, 11.2. PAT. Pociąg osobowy, idący z Terrasa, na stacji Las Planas zdążając w kierunku m. Sarria, dziś rano o godz. 9 zderzył się z pociągiem osobowym, idącym w kierunku przeciwnym.

Skutki zderzenia były straszne. Pociąg wykoleił się u wejścia do tunelu pod Sarria. W wypadku tym zginęło 31 osób, rany odniosło około 100 osób.

Eksplozja trzech bomb

na statku angielskim

LONDYN, 11.2. PAT. Na pokładzie parowca „Saint David“ wybuchły trzy bomby zapalające, nie wyrządzając większych szkód. Pożar wywołany przez bomby został niezwłocznie ugaszony.

Kiedy parowiec przybył do portu Fishguard z Rosslare, dokonano rewizji znacznej części pasażerów. Parowiec „Saint David“ przywiózł liczną wycieczkę z Irlandii, udającą się na międzynarodowy mecz piłkarski w Londynie.

Pięciu pasażerów parowca aresztowano.

WIELKI PAPIEŻ
PRZYJACIEL POLSKI



ZMARŁY OJCIEC ŚW. PIUS XI

Głęboką żałobą okrywa cały świat katolicki zgon Namiestnika Chrystusowego, papieża Piusa XI.

Jakiż żal, jaki smutek budzi w Polsce!

Zrządzeniem Opatrzności, w przełomowych dla państwa i narodu naszego chwilach, gdy ważyły się losy wskrzeszonej Polski, bawił późniejszy Papież wśród nas, błogosławił naszym poczynaniom, krzepił ducha, czynił znak krzyża świętego nad żołnierzem polskim, ruszającym w bój.

Przez 17 lat tronował na Skale Piotrowej, był głową Kościoła powszechnego — ale w świadomości narodu polskiego był i pozostał „polskim papieżem". Polskim „Niech będzie pochwalony" witał polskich pielgrzymów, gdy spieszyli „ad limina Apostolorum", umiłowaniem Polski tchnęły Jego słowa, Jego myśli i uczucia.

Bo świadkiem być naocznym owych wielkich dni, kiedy Polska znowu stała się Przedmurzem Chrześcijaństwa: bo w katedrze stolicy Polski otrzymał sakrę biskupią; bo z naoczni miał możność poznać głębokie, szczere przywiązanie ludu polskiego do wiary świętej; bo dzielił z tym ludem czasy klęski i wzniosłe chwile zwycięstwa.

— „Złączeni jesteśmy z Jego Świątobliwością — mówił 2 lipca 1927 r. Józef Piłsudski w Wilnie z okazji uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej — pierwszymi poczynaniami życia naszego państwowego. Gdy Jego Świątobliwość, jako ksiądz Ratti, był u nas nuncjuszem apostolskim, z Jego przeżyć ówczesnych wspólnych nie mogliśmy nie wynieść głębokiego przekonania, że możemy być zawsze pewni Jego uczuć i sentymentu w stosunku do nas... Chcę zaznaczyć, że Polska nie tylko ma serdecznego przyjaciela, ale i że serce to umie być okazanem..."

Zawsze pewni tych uczuć w stosunku do nas serdecznego przyjaciela Polski — umieliśmy też w ciągu tych 17 lat ostatnich, gdy Kościołem powszechnym sterował Papież Pius XI, okazywać nasze serca, przepojone miłością, czcią i przywiązaniem.

To też dziś, gdy Wielki Przyjaciel Polski, modlący się o Jej szczęśliwość Namiestnik Chrystusa na ziemi, odszedł w wieczność — serca nasze przenika dojmujący ból i smutek, myśli żałobne oswajają nasze mózgi, poczucie osierocenia przenika naszą świadomość.

Wraz z Piusem XI ustępuje z epoki rzymskiej Papież, któremu dzieje przyznają miano Wielkiego, zaliczą do najznamienitszych postaci czasów nowoczesnych.

Bo Piusowi XI przypadło tronować w Stolicy Apostolskiej wówczas, gdy szerzyły się na świecie prądy, godzące w rozwój myśli katolickiej, prądy biegunowo przeciwne, a zgodne własnie w walce z podstawowymi założeniami Kościoła. Dwa takie prądy usiłowały za pontyfikatu Piusa XI podważyć fundamenty wiary katolickiej — z różnych wychodząc ideologii, ale w jednym zgodne: w walce z Rzymem, z nauką Chrystusową, w walce o krzewienie czy to bezbożnictwa czy neopoganizmu.

I przypadło papieżowi Piusowi XI władać nawą Kościoła w czasach, gdy po największych zmaganiach wojennych, jakie znają dzieje, zaświtała jutrznia pokoju, lecz w miarę, jak dnia przybywało, coraz cięższe, coraz groźniejsze chmury zasnuwać poczęły widnokrąg, coraz wątlejsze stawały się podstawy ery pokojowej, coraz silniejsze podmuchy wojenne przenikały świat.

Dwa wielkie zadania stanęły przed Głową Kościoła: rozwój myśli katolickiej wśród naporu prądów, godzących w tę myśl — i rozwój idei pokoju wśród groźnego poszczęku oręża.

Zadania te wypełniały życie Papieża, stanowiły Jego wielką misję. O Jego przepojone miłością serce, o Jego potężny umysł wielkiego męża stanu, o Jego głęboką troskę o myśl wiary i myśl pokoju — odbijały się wszelkie zakusy przeciw-katolickie i przeciw-pokojowe. Był niewzruszoną opoką. Był widocznym na świat cały symbolem. Był źródłem pokrzepienia.

Spowici w żałobę hołd składamy pamięci Wielkiego Papieża.



Konklawe
1 marca

Termin konklawe ustalono na 1 marca. Ciało Papieża wystawione będzie przez 3 dni na widok publiczny. Data pogrzebu została oznaczona na 14 bm.

—

Dziennik urzędowy zamieścił wiadomość o zgonie Piusa XI i komunikat, donoszący, iż rząd włoski wydał zarządzenie, aby ściśle przestrzegany był art. 21 traktatu laterańskiego, który wprowadzony został w życie ustawą z 29 maja 1929 r. W szczególności — aby zagwarantowana została całkowita swoboda kardynałów i aby na terytorium włoskim nie został popełniony żaden akt, który by mógł zakłócić zgromadzenie konklawe.

Watykan
Odwieczna siedziba papieży

Watykan jest od VI wieku samodzielnym miastem—państwem, zajmującym 44 hektary obszaru, obejmującym kościół św. Piotra i pałac Papieski. W samym Rzymie znajduje się szereg kościołów i gmachów, należących do Watykanu i korzystających z praw eksterytorialnych.

Miasto Watykańskie otoczone jest murami. Liczy 518 mieszkańców i strzeżone jest przez gwardię Szwajcarów, składającą się z 120 ludzi. Watykan ma własną pocztę, własną stację radiową, własny dworzec, oraz własną chorągiew w żółto-białe pionowe pasy, oraz herb, na którym widnieje tarcza z dwoma kluczami i tiara papieska. Prócz tego, każdy z papieży posiada swe własne godło. Godłem papieża Piusa XI był czarny orzeł na złotym tle, a niżej trzy czerwone kule.

Centrum Watykanu stanowi pałac Papieski. Wchodzi się doń z placu św. Piotra przez bramę Porto di Bronzo.

Pałac posiada 20 dziedzińców, otoczony jest słynnymi z piękności ogrodami. 200 klatek schodowych prowadzi do najróżniejszych sal i komnat, których jest 1000.

Z owych klatek schodowych słynne ze swej wspaniałości są schody, prowadzące na dziedziniec św. Damazego, z którego jest wejście do apartamentów Ojca Świętego.

Schody Królewskie wiodą do kaplicy Sekstyńskiej, oraz kaplicy Paulińskiej, ozdobionych freskami Michała Anioła.

Na drugiem piętrze pałacu znajdują się „stanze" z freskami Rafaela i jego uczniów. Kaplica papieża Mikołaja V ozdobiona jest freskami Fra Angelico.

Główną część gmachu zajmują zbiory papieskie, muzea, galerie sztuki, zbiory egipskie, etruskie i chrześcijańskie, oraz wspaniała Biblioteka Watykańska, będąca najstarszym i najbogatszym z istniejących na świecie archiwów dokumentów i rękopisów.

Zarówno muzea, jak zbiory, galerie i księgozbiory znajdowały się przez długi czas w zaniedbaniu i w nieładzie. — Papież Pius XI był tym, który nakazał energiczne uporządkowanie zbiorów i łożył na to wielkie fundusze. To też obecnie znajdują się one we wzorowym porządku, a bezcenne skarby sztuki i wiedzy w nich zawarte są zabezpieczone.

W obrębie murów watykańskich znajdują się także: obserwatorium astronomiczne, fabryka mozaik, oraz koszary gwardji papieskiej.

W WIRZE ZDARZEŃ

Kosztowna straż kolejowa

W czasie onegdajszej dyskusji w Senacie nad budżetem Ministerstwa Komunikacji — zabrał głos b. premier senator Bartel. Mówca m. in. poruszył sprawę t. zw. strażników kolejowych.

Senator Bartel powiedział:

„Nie mogę zrozumieć celowości pozycji 8 milionów zł na etaty ochrony kolei. Zadanie ochrony kolei równie dobrze pełnili dawni dozorcy, których utrzymanie kosztowało daleko mniej. Dzisiejsza straż kolejowa zwraca na siebie jedynie uwagę pretensjonalnym wyglądem. Ale skuteczność jej pracy stoi pod znakiem zapytania. Przyznam się, że oni mnie po prostu irytują.

Minister Komunikacji płk. Ulrych: Mnie również.

Sen. Bartel: Cały ten strój jest zbyteczny, przesadny i ileż kosztuje? A czyż zmniejszyły się odszkodowania, które kolej płaci wskutek kradzieży w magazynach? Bynajmniej. Wynoszą one tak, jak i w latach dawnych około pół miliona zł."

Nas też ci strażnicy denerwują. Przypominają swym wyglądem austriackich plutonowych, dążących na spotkanie z kucharką. Widać ich tylko, jak spacerują po dworcach kolejowych, pętają się przy policjantach i przeszkadzają im w służbie.

I to kosztuje 8 milionów złotych.

Rozwój działu Ubezpieczeń
na życie PKO

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłosiła już zamknięcie bilansowe i sprawozdanie za rok operacyjny 1938, obejmujące również działalność Działu Ubezpieczeń na życie PKO.

Wszyscy ubezpieczeni w PKO, począwszy od czwartego roku ubezpieczenia uczestniczą w zyskach, osiągniętych przez Dział Ubezpieczeń. Zyski te zapisywane są posiadaczowi polisy na specjalny rachunek, oprocentowany według stopy procentowej, obowiązującej przy zwykłych książeczkach oszczędnościowych PKO. Kwoty te są wypłacane przy likwidacji polisy wraz z sumą ubezpieczenia, która tym samym wzrasta z roku na rok. Obliczone już są za rok 1938 udziały w zyskach dla ubezpieczonych bez badania lekarskiego i wynoszą dla ubezpieczeń zawartych w roku:

1928	— 122,9%	1932	— 63 %
1929	— 108,1%	1933	— 44 %
1930	— 95,4%	1934	— 26 %
1931	— 84,2%	1935	— 11,7%

Procenty są obliczane w stosunku do składki rocznej.

Papież Pius XI w Polsce

JAK OJCIEC ŚWIĘTY
UCZYŁ SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO

Warszawa, w lutym.

W słoneczny dzień kwietniowy 1918 roku przybył do Warszawy mons. Ratti powołany przez ówczesnego Papieża Benedykta XV na Wizytatora Apostolskiego odradzającej się Polski.

Sześćdziesięcioletni uczony, wyrwany z biblioteki watykańskiej, swe pierwsze kroki dyplomatyczne stawiał w Polsce.

1918 — 1921

Wprost z dworca mons. Ratti udał się do Pałacu Arcybiskupiego na ul. Miodowej, gdzie przez krótki czas zamieszkał jako gość kardynała Kakowskiego. Po szeregu tygodniach Wizytator Apostolski przeniosł się do domu parafii św. Aleksandra przy ul. Książęcej 21, gdzie swoją skromną siedzibę oddał do dyspozycji Dostojnego Gościa ks. prałat Brzeziewicz. W tym mieszkaniu mons. Ratti przebywał od 1 czerwca 1918 r. do 3 czerwca 1921 r. To też dużo pięknych wspomnień z tego trzyletniego okresu zachował ks. dr. Brzeziewicz.

Przed niedawnym czasem, korzystając z uprzejmości ks. dr. Brzeziewicza, zwiedziliśmy to skromne, ale z dużym smakiem urządzone mieszkanie.

Wszystko tu pozostało tak, jak za czasów pobytu Dostojnego Gościa.

NIEZWYKŁA PAMIĄTKA

Zaraz przy wejściu znajduje się maleńka kapliczka, gdzie codziennie mons. Ratti odprawiał Mszę św. Na niewielkim ołtarzyku stoi olbrzymich rozmiarów świeca.

— Tę świecę — objaśniał ks. dr. Brzeziewicz — przysłał mi w darze Ojciec Święty. Przedstawiciele różnych zgromadzeń zakonnych składają Ojcu Św. w dniu Matki Boskiej Gromnicznej symboliczne świece. Papież przesyła je nieraz do różnych krajów, chcąc zaszczycić osoby lub instytucje kościelne specjalnym wyróżnieniem. Ojciec Św. raczył się zainteresować i moją skromną osobą, przesyłając mi tę niezwykłą pamiątkę.

Z kaplicy idziemy do salonu. Meble ciemne, mahoniowe. Na ścianach kilka obrazów, z których wiele bardzo cennych. W tym salonie odbywały się przyjęcia interesantów.

— A było ich bardzo dużo. Nuncjusz interesował się wszystkimi zagadnieniami i każdego przyjmował — powiada ks. Brzeziewicz.

6-ta RANO

Z saloniku kierujemy się do znacznie mniejszego pokoju, który służył Nuncjuszowi za pracownię. Przy biurku, które dotychczas stoi w rogu pokoju koło okna pracował dzień w dzień przez długie godziny przyszły Papież. Obok tej pracowni znajduje się niewielki, nieco podłużny pokoik, służący za sypialnię. Blisko saloniku znajdował się jeszcze pokój dla sekretarza.

Takie mieszkanie zajmował mons. Ratti. A jaki był jego dzień pracy?

— Mój Dostojny Gość — mówi ks. prałat Brzeziewicz — wstawał bardzo wcześnie, zwykle przed 6-tą. Po odprawieniu Mszy św. spożywał śniadanie, składające się z dwóch bułeczek lub częściej rogalików z masłem oraz filiżanki kawy. Po śniadaniu przeglądał pocztę, która zawsze była bardzo obfita. Potem rozpoczynały się przyjęcia interesantów. Kończyło się to wszystko koło południa. Następnie wychodził na miasto.

NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO

— Jego największą przyjemnością było chodzenie. Początkowo stale towarzyszyłem Nuncjuszowi — opowiada ks. dr. Brzeziewicz — w jego długich wędrówkach po Warszawie. Lubił bardzo Łazienki. Nieźle znał całą Warszawę, a chyba najdokładniej Powiśle. — Tam rozpoczynaliśmy pogawędki z najmłodszymi obywatelami stolicy. Ogromnie kochał dzieci. Miał początkowo trudność z porozumieniem się z nimi. Prosił więc, bym Go uczył języka polskiego. A był to pojętny uczeń.

— Po powrocie do domu — ciągnął dalej ks. Brzeziewicz — Nuncjusz jadł szybko dość skromny obiad i brał się do pracy, która trwała nieraz do późnej nocy. Po kolacji często rozmawialiśmy. W takie wolne wieczory dawałem Nuncjuszowi lekcje — wspominał z rozrzewnieniem dostojny kapłan. — Już po kilku godzinach znał wiele najkonieczniejszych słów, a nawet całe zdania.

CESARSKIM WAGONEM

— Nieraz długie godziny gawędziliśmy o Polsce. Pragnął ją szczerze i głęboko pokochać. I pokochał. Miał różne plany... Ale nadszedł 3 czerwca 1921 roku i Nuncjusz Ratti, jako kardynał i arcybiskup Mediolanu, opuścił Warszawę. Wyjechał z Warszawy cesarskim wagonem, który Polska przejęła po okupantach i użyczyła na podróż dla odjeżdżającego Nuncjusza. Wzdłuż całej drogi od Warszawy do Rzymu witany był entuzjastycznie. Z tego powszechnie sądzono, że kardynał Ratti dosięgnie najwyższych dostojeństw w Kościele. I nie omylono się...

— W siedem miesięcy później konklawe powołało Go na Stolicę Piotrową — kończył swoje wspomnienia ks. dr. Brzeziewicz, którego Ojciec Św. zawsze z wielkim rozrzewnieniem wspominał.

Co mówią proroctwa Św. Malachiasza
o dawnych i przyszłych papieżach

Każdy obiór nowego Papieża przywodzi na pamięć słynne proroctwa Malachiaszowe, przepowiadające historię papiestwa.

Podanie mówi, że mnich irlandzki — Malachiasz, późniejszy biskup Connerth i arcybiskup Argham, czasu swego pobytu w Rzymie w r. 1139 miał prorocze widzenie. Ujrzał rzekomo cały szereg papieży, którzy mieli wstąpić na tron — aż do ostatniego.

Spisane na pergaminie przepowiednie charakteryzujące krótkim określeniem każdego z przyszłych papieży, złożone zostały w ręce papieża Innocentego II, i aż do r. 1590 przeleżały w archiwach watykańskich.

Malachiasz zmarł w drodze powrotnej do Irlandii w klasztorze w Clairvaux. Kanonizowany został przez Grzegorza XIV.

Trudno oddzielić prawdę historyczną od legendy. W nowszych czasach uznawano proroctwa malachiaszowe za apokryf, spisany w końcu XV wieku podczas conclave, przez stronników kard. Simoncelli, wybranego papieżem pod imieniem Grzegorza XIV. Rękopis miano przyrządzić i **podrzucić do archiwów watykańskich dla celów „agitacyjnych"**.

Nawet jeśli odjąć wagę tego dokumentu jako proroctwa pochodzącego z natchnienia — stwierdzić trzeba, że przepowiednie... sprawdzają się zadziwiająco.

Grzegorz XIV zapowiedziany pod nazwą „De balnie Etruriae" (z kąpieli Etruskich) był w istocie kamedułą z klasztoru w Etrurii w mieście ongiś zwanym Balneum (Kąpielisko).

Pius IX określony jako **„Crux de cruce"**, (Krzyż z krzyża), rzeczywiście krzyż wycierpiał od dynastii sabaudzkiej, krzyż mającej w herbie.

Leon XIII nazwany „Lumen de Coelo" (Światło niebios) miał w herbie rodowym kometę.

Pius X określony jako „Ignis ardens" (Ogień płonący) w istocie należał do najżarliwszych obrońców wiary.

Benedykt XV — „Religio depopulata (Religia wyludniona)" panował w okresie straszliwej wojny światowej, w której zginęły miliony wiernych.

Pius XI nazwany **„Fides intrepida" (Wiara niewzruszona)** potwierdził całym Swym świątobliwym życiem przepowiednię malachiaszową.

Teraz kolej przychodzi na papieża określonego jako **„Pastor angelicus" (Anielski pasterz).**

Dalej nastąpią: „Pastor et nauta" (Pasterz - żeglarz), „Flos florum" (Kwiat kwiatów), „De medietate lunea" (Z półksiężyca), „De labore solis" (Z pracy słońca), „De gloria olivis" (Z chwały oliwki).

Kościół do przepowiedni malachiaszowych nie przywiązuje większej wagi. Traktuje je jako dokument historyczny, jako osobliwość archiwalną.

Lucjan Horski

Z wystawy sztuki brytyjskiej
w IPS w Warszawie

Warto, będąc w stolicy obejrzeć w salonach I.P.S. wystawę sztuki brytyjskiej urządzoną staraniem „British Council", czyli brytyjskiej rady dla spraw stosunków kulturalnych z krajami obcymi. Protektoratu użyczył wystawie Marsz. Śmigły-Rydz.

Czterysta blisko prac, grupujących obrazy olejne, akwarele, rysunki i grafikę, dają przegląd współczesnej sztuki brytyjskiej i reprezentują wszystkie kierunki malarskie, z wyjątkiem kubizmu i surrealizmu, które to kierunki nie mają w Anglii specjalnego wzięcia. Grafika angielska, to dziedzina sztuki stojąca w Anglii na wysokim poziomie. Ma też ona na wystawie swoich tęgich reprezentantów. Drzeworyt, zajmujący w sztuce polskiej niepoślednie miejsce i dzięki wysokiej technice naszych artystów, cieszący się zasłużonym powodzeniem, zarówno w kraju jak i zagranicą, w Anglii przeżywa obecnie swój renesans, do czego przyczyniły się w znacznej mierze luksusowe wydawnictwa książkowe ilustrowane drzeworytami. Osobny dział wystawy stanowią wdzięczne i piękne sztychy z XVIII i początków XIX wieku.

Nie sposób wymienić w krótkim artykule wszystkich zasługujących na wyróżnienie artystów brytyjskich. Krajobraz angielski, kultura materialna, życie Anglika, zamiłowania sportowe, typy zawodowe znalazły w pracach artystów szerokie odzwierciadlenie. Dodajmy jeszcze, że niewiele z tych prac jest w posiadaniu artystów, a więc na sprzedaż. Większość z nich — to własność prywatna, albo własność galeryj obrazów, tak licznych w Anglii.

Charles Cundall dał kapitalny w usytuowaniu tysięcznych tłumów obraz rozgrywki między Chelsea a Arsenalem na stadionie Stamford Bridge. Olbrzymie zielone koliako boiska, w połowie zalane słońcem przypomina nieco stadion Unii sosnowieckiej, wyrastają zaraz za nim bowiem i domy i kominy fabryczne, takie znane nam tło i otoczenie.

Keith Henderson w sporych rozmiarów płótnie zawarł w bezruchu dziesiątek głów, doskonałych w wyrazie oblanych ostatnimi blaskami zamierającego słońca. To tłum kobiet, mężczyzn i dzieci stojących w porcie. Może wpatrzeni są w tonącą barkę rybacką, tyle jest bowiem skupienia, zapatrzenia tych niebieskich przeważnie oczu w jakiś niewidoczny dla widza obraz.

Portret mityczmego płk. Lawrence w stroju szejka malowany przez Augustusa Johna ma wszelkie zalety dobrej roboty portretowej, z uwydatnionym tym specjalnym rysem, który nadaje modelom właściwy, wewnętrzny wyraz.

Sir John Lavery — to malarz motywów sportowych. Jego „Ślizgawka w Wengen" i „Szatnia dżokiejów w Ascot" wyróżniają się frapującą kolorystyką i dobrym rysunkiem. Co, rzetelny i dobry majster w oleju może zrobić z martwych, drobnych przedmiotów, mówi nam o tym „Ceramika glazurowana" **Sir Williama Nicholsona**. Srebrzysta czarka, parę strączków grochu i ciemne półtony, składają się na niezwykłą całość malarskiej wypowiedzi artysty.

Zmarły dwa lata temu **Glyn Philpot** przemawia do widza w „Odpoczynku akrobatów", w sposób wstrząsający. Rodzina akrobatów przypadła na chwilę po męczącym występie za kotarami cyrku. Tyle jest niesłychanego wyczerpania w ich postaciach, tyle straszliwego zmęczenia fizycznego. **Philpot** twarzom ich nadał pozory maski. Ale tylko pozory. Widać za tą szaro-żółtą, jak piasek areny barwą ludzkie zarysy twarzy, umęczonych niewiarygodnie.

Duże walory przestrzeni, powietrza i dobrego rysunku mają krajobrazy Sydneya Lee, Coventa, Bonea, Stranga. Ten ostatni celuje w odtwarzaniu starych zamków, ruin. Zdaje się, że każdy kamień opowiada jakąś historię. Jego „La Tour" (motyw francuski) przypomina nieco nasz pobliski Ogrodzieniec.

Podkolorowane rysunki Rodneya Burna mają fantastyczny wdzięk i lekkość. Patrząc na nie przypomina się nam technika Topolskiego.

Wypada jeszcze wspomnieć o Barnecie Freedmanie i jego znakomitych akwarelach, o Trotterze i Henry Rushburym, o Stantonie, Shannonie i Austinie. Stanowią oni wielką klasę, jeśli tak można sportowym terminem określić ich stanowisko w sztuce.

Grafika angielska zniewala widza. Dobre rzemiosło, tradycja świetnej szkoły angielskiej, kultywowanej od wieków składają się na te osiągnięcia, jakie przychodzi nam oglądać na tej ze wszechmiar godnej obejrzenia wystawie.

STEFAN ARNOLD

ODCZUWAMY I ROZUMIEMY

potrzebę wybudowania Teatru zagłębiowskiego w Sosnowcu

Notujemy dodatnie zjawisko w życiu kulturalnym społeczeństwo zagłębiowskiego. Oto nietylko **odczuwamy** potrzebę wrażeń artystycznych płynących w żywym słowie ze sceny teatralnej, ale **rozumiemy** konieczność zaspokojenia głodu tych wrażeń. Gdy do niedawna, trzeba było prowadzić wytężoną propagandę na rzecz sprawy teatralnej w Zagłębiu, aby dać jej równe znaczenie z innymi zagadnieniami, otaczanymi opieką samorządów — dzisiaj staje się to już zbytecznym. Świadomość — konieczności równorzędnego traktowania spraw dotyczących zaspokojenia potrzeb materialnych obywateli i spraw zaspokojenia potrzeb duchowych, kulturalnych — stała się udziałem większości społeczeństwa.

Od świadomości jednak, do realizacji zamierzeń rodzących się ze zrozumienia zagadnienia droga daleka. I to jest w tej chwili troską i tematem rozważań coraz szerszego kręgu ludzi dobrej woli.

W rozważaniach tych na pierwszy plan wysuwa się **konieczność wybudowania nowoczesnego gmachu teatralnego w Sosnowcu**, w mieście koncentrującym życie kulturalne Zagłębia, to znaczy trzech powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego. A w ślad za stwierdzeniem tej konieczności nasuwają się pytania: jakim ma być ten teatr? jakiemu środowisku służyć? skąd zdobyć środki na wybudowanie? jak będzie się kalkulować utrzymanie teatru? itd. itd.

W toku szukania odpowiedzi na te pytania mogą się nasunąć wątpliwości, zastrzeżenia, czy społeczeństwo zagłębiowskie jest dostatecznie „uteatralnione”, aby zapewnić teatrowi egzystencję bez nadzwyczajnych subwencyj, przekraczających możliwości finansowe instytucyj państwowych, samorządowych i samego społeczeństwa.

Aby odpowiedzieć na te pytania, czy zastrzeżenia, mimowoli się nasuwające, spróbujmy zanalizować teren, który obejmować będzie teatr, środowisko, które ma nasycać pięknem żywego słowa, zsumujmy doświadczenia lat ostatnich i wreszcie rozważmy nasze możliwości materialne i psychiczne w odniesieniu do potrzeb dobrze prowadzonego teatru.

Obszar zasięgu teatralnego

Za podstawę w rozważaniach przyjąć musimy, iż centralnym ogniskiem promieniowania kultury teatralnej w Zagłębiu jest Sosnowiec, pomimo tego, iż geograficznie biorąc nie znajduje się w zbyt dogodnym położeniu, lokując się na krańcu terytorium zagłębiowskiego. Na rzecz Sosnowca przemawia jednak to, iż jest największym miastem zagłębiowskim, najzasobniejszym materialnie, otoczony licznymi osadami przemysłowymi grawitującymi do Sosnowca splotem najrozmaitszych zainteresowań. Sam Sosnowiec wraz z najbliższymi osadami zdolny jest w 60 procentach utrzymać teatr. W Sosnowcu przeto musi być wybudowany gmach teatralny, **obliczony na 1000—1200 miejsc.** (Obecny posiada 500 miejsc). Dlaczego na taką ilość miejsc — wyjaśni się dalej.

Zasięg terytorialny zespołu artystycznego powinien obejmować Sosnowiec — 130.000 mieszkańców; powiat Będziński 231.000 mieszkańców; powiat Zawierciański — 131.000, Olkuski — 151.000, czyli obszar zamieszkały przez 600.000 ludności.

Zapewne, zdolność penetracji kulturalnej w powiatach: zawierciańskim i olkuskim będzie mniejsza aniżeli w będzińskim ze względu na mniejsze zagęszczenie (zawierciański 139 mieszkańców na 1 klm kw., olkuski — 111 na 1 klm kw., będziński 504 na klm kw), nie mniej jednak tylko teatr sosnowiecki obsługiwać może Zawiercie, Myszków, Żarki, Olkusz i td. Gdybyśmy przeto nawet odrzucili czysto rolnicze miejscowości powiatu zawierciańskiego olkuskiego i będzińskiego, do których teatr sosnowiecki nie będzie mógł docierać **bezpośrednio** to i tak pozostanie nam liczba 300.000 mieszkańców — znajdujących się w bezpośrednim zasięgu działania teatru sosnowieckiego.

Podkreślam wyraz **„bezpośrednio”**, ponieważ poza bezpośrednią rolą teatru sosnowieckiego, będzie spełniać on donioslą **rolę pośrednią**, promieniując poprzez zespoły amatorskie, dla których szkołą dramatyczną i reżyserską powinien być dobry teatr w Sosnowcu.

Publiczność teatralna

W jakim środowisku pracować będzie teatr?

Odpowiedź na to pytanie jest ważna z tego względu, iż określa nam linie rozwoju teatru.

Dane statystyczne („Mały rocznik statystyczny r. 1938) daje nam następujący obraz procentowy:

	roln.	przem.	handel	kom.
Sosnowiec	0,4	63.1	14,6	6.1
Będziński pow.	8,8	67,4	8,6	4,8
Zawierciański	38,4	44,6	5,2	5,1
Olkuski	61,1	24,3	4,8	1,5

Pracownik zatrudniony w przemyśle i rzemiośle, fizyczny i umysłowy — oto środowisko, które dostarczać będzie publiczność teatralną. 90 proc. publiczności teatralnej stanowić będą pracownicy umysłowi, robotnicy fabryczni i kopalniani, a więc ci, których obejmuje **obszerny program wczasów pracowniczych.**

Przy realizacji przeto programu wczasów pracowniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, korzystanie z teatru przez świat pracy powinno być potraktowane ze specjalną uwagą. Doświadczenie poczynione w ostatnim trzechleciu z przedstawieniami robotniczymi organizowanymi w Sosnowcu przez Związek Przyjaźni oraz doświadczenie z przedstawieniami robotniczymi w teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach przekonywująco mówią, iż **ten fragment wczasów pracowniczych zasługuje na specjalne zainteresowanie, w wyniku którego z jednej strony oddać można ogromną usługę szerokim rzeszom pracowniczym w dziedzinie zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych a z drugiej strony dając lepsze podstawy egzystencji teatru.**

FREKWENCJA

Warunkiem spełnienia dobrze swej misji społeczno - kulturalnej przez teatr sosnowiecki, a właściwie zagłębiowski — to wybudowanie odpowiedniego gmachu. Dopóki teatr mieścić się będzie w obecnym locum, dopóty nie będziemy mogli mówić, iż posiadamy dobry teatr, zdolny promieniować na całe Zagłębie. Mała ilość miejsc w obecnym teatrze powoduje, iż przy tanich cenach — teatr jest za mały, zaś przy kalkulowaniu wyższych cen spada frekwencja. Podwyższenie ilości miejsc do 1000 względnie 1200 — umożliwiłoby odpowiednią kalkulację i **spopularyzowałoby teatr wśród najszerszych warstw.** Odpowiednie wyposażenie techniczne teatru podniosłoby poziom artystyczny przedstawień, co również w znacznym stopniu wzmogłoby frekwencję.

Jak ta frekwencja wyglądała dotychczas?

Rok 1935-36: własne widowiska — 321, liczba widzów 79.563; przyjezdne widowiska — 48, widzów — 12.290;

Rok 1936-37: własne widowiska — 334, liczba widzów — 83.833; przyjezdne — 49, widzów — 11.104;

Rok 1937-38 (nie pełny sezon): własne widowiska — 160, widzów 42.924; przyjezdne — 48, widzów — 12.927;

Rok 1938-39 (obecny): własnych przedstawień — 126, liczba widzów — 35.493.

W bieżącym sezonie wystawiono dziesięć sztuk. Na sztuce cieszącej się najmniejszym powodzeniem było widzów około 2100, n asztuce o największym powodzeniu było 7700. Z analizy wszystkich cyfr wynika, iż w Sosnowcu z powodu fatalnego budynku teatralnego, prymitywności urządzeń, a przez to samo trudności w utrzymaniu odpowiednio wysokiego poziomu artystycznego **uczęszcza do teatru przeciętnie około 4000 osób.**

Jak na 130.000 miasto to trochę za mało!..

Liczba widzów znakomicie wzrośnie, o ile teatr znajdzie się w odpowiednim dla siebie pomieszczeniu.

Do powyższych cyfr frekwencyjnych dołączyć trzeba około 30 procent widzów, których teatr odwiedza w Dąbrowie, Będzinie, Zawierciu, Olkuszu, Strzemieszycach, Saturnie, Niemcach, Siewierzu i td.

NOWY TEATR

Ile może kosztować wybudowanie nowego gmachu teatralnego? Wedle obliczeń fachowców, teatr o dwupiętrowym rozmieszczeniu wewnątrz 1000—1200 miejsc, z obrotową sceną, z szeregiem dodatkowych pomieszczeń kosztować będzie ca 750.000 zł. Skąd wziąść tę sumę. Oczywiście mowa może być tylko o długoterminowym kredycie. Dla Sosnowca, czy też ewentualnego komitetu budowy, ważnym będzie rozwiązanie problemu (o ile taki kredyt zdołają uzyskać) **w jaki sposób spłacać zobowiązania, bowiem obsługa tego długu wyniesie ca 50.000 rocznie.**

Te 50.000 zł to nie wszystko. Pamiętać trzeba o tym, iż teatr **nigdy nie będzie samowystarczalnym przedsiębiorstwem i musi być subwencjonowany** Subwencjonowany musi być w formie gotówkowej i rzeczowej. Otrzymywać musi subwencje na dekoracje, na ulepszenia techniczne, powinien otrzymywać oświetlenie i opał. W jakich rozmiarach powinny być subwencje, uświadomić nas mogą pewne cyfry dotyczące subwencji otrzymywanych przez inne teatry w Polsce. Oto pobieżne zestawienie:

Grodno — 2000 zł miesięcznie, światło i opał,

Kalisz — światło, opał, zespół techniczny,

Wołyń — 3000 zł miesięcznie plus szereg dodatków,

Częstochowa — 2000 zł miesięcznie, światło, opał, materiały techniczne, opał,

Katowice — 150.000 zł rocznie, światło, opał, personel techniczny, środki komunikacji.

Wymieniliśmy kilka miast, względnie środowisk, częstokroć znacznie mniej zamożnych od Zagłębia, mających mniejsze wymagania od teatru, aniżeli te, które stawiamy teatrowi w Zagłębiu.

Ileż przeto będzie potrzeba pieniędzy rocznie, aby teatr zagłębiowski w Sosnowcu postawić na odpowiednim poziomie? 50.000 zł na spłatę pożyczki, ca 20.000 zł na prowadzenie teatru.

Któż ma dostarczyć tych pieniędzy?

O ile społeczeństwo zagłębiowskie jednomyślnie opowie się za stworzeniem dobrego teatru zagłębiowskiego dostarczą tych pieniędzy **samorządy, państwo i... samo społeczeństwo w formie bezpośredniej i pośredniej.** Opinia społeczeństwa zagłębiowskiego stawiająca w hierarchii poczynań i zamierzeń samorządów zagłębiowskich na jednym z pierwszych miejsc sprawę teatralną w Zagłębiu, jako sprawę podciągającą na wyższy szczebel życie kulturalne — spełni tutaj rolę decydującą.

Wybudowanie gmachu teatralnego związane być powinno nie tylko z jego czysto teatralnym przeznaczeniem, bowiem locum w nim może znaleźć sosnowiecka miejska czytelnia, „foyer” może być tak architektoniczne rozmieszczone, aby mogło służyć i innym celom (zabawy), w gmachu mogą być sklepy, które umożliwią uzyskanie dochodów na spłatę pożyczki. Zapewne, lepiej byłoby, aby gmach nie był szpecony sklepami, jednak ważniejszą będzie sprawa wnętrza, aniżeli zewnętrznego wyglądu (czuję w tej chwili jak panowie architekci z oburzeniem odrzucają ten sposób rozumowania).

W gmachu teatralnym wreszcie powinna znaleźć pomieszczenie szatnia, kostiumernia, której zadaniem byłoby obsługiwanie amatorsko - ludowych teatrów w Zagłębiu, spełniających rolę forpozt w krzewieniu kultury teatralnej.

Wspomniałem na wstępie o teatrach amatorskich. Nie należy lekceważyć tego zdrowego wyżywania się kulturalnego młodzieży. W Zagłębiu przedstawienia i teatry amatorskie mają liczne zastępy zwolenników. Najlepszym tego dowodem to ukończenie w ub. roku przez 300 osób kursu reżyserskiego organizowanego w Dąbrowie przez Związek Teatrów Ludowych. Wszyscy członkowie teatrów ludowych, teatrów amatorskich to oracze, może czasami nieudolni, ale ożywieni najlepszymi chęciami, oracze przeorywujący naszą zaniedbaną kulturę teatralną zagłębiowską. Oni przygotowują glebę, na którą padać będzie zdrowe ziarno piękna żywego słowa, ziarno twórczości scenicznej, z którego wyrastać będą kwiaty wyższego stylu życia.

Zadaniem inteligencji zagłębiowskiej, zadaniem sfer przemysłowych, handlowych, sfer mających możność korzystania swobodnie z dobrodziejstw kultury jest umożliwienie postawienia teatru w Zagłębiu na odpowiednim poziomie.

Zadaniem samorządów, inteligencji zagłębiowskiej, zadaniem sfer przemysłowych, handlowych, sfer pracowniczych, sfer mających możność korzystania swobodnie z dobrodziejstw kultury — nie mających tej możności — Zagłębiu na odpowiednim poziomie, jest zrealizowanie budowy gmachu, który otrzymałby nazwę: Teatr Zagłębia Dąbrowskiego.

AKTUALNE ROZWAŻANIA

PRZYSPOSOBIENIE ZAWODOWE

Wobec powszechnie odczuwanego w Polsce braku fachowców — przysposobienie zawodowe jest sprawą, której nie wolno lekceważyć pod groźbą wstrzymania rozwoju gospodarstwa narodowego. Brak jest nam tak samo robotników wykwalifikowanych, jak i fachowców wyższej klasy.

Zorganizowanie istniejących sił fachowych w zrzeszeniach ściśle zawodowych pozwoli łatwo zorientować się w ich ilości, jakości, braku jednych czy nadmierze innych oraz umożliwi wszelkie planowania dla ich dalszego pożytecznego rozwoju w państwie. Przez planowanie w tej dziedzinie usuniemy z niej chaos dotychczas panujący, a przypadkową niecelowość i marnotrawstwo zastąpimy sprawnością w wykonywaniu planów gospodarczych, bo będziemy mogli uregulować odpowiednie szkolenie i dostarczanie potrzebnych sił specjalnych.

Organizowane dotychczas „związki zawodowe" reprezentują interesy materialne ogółu pracowników, najczęściej całych fabryk, czy instytucji w których pracują. Obca jest tym związkom sprawa fachowości, czy niefachowości rejestrowanych członków. (Ostatnio konkretną akcję w tym kierunku rozpoczął Związek Przyjaźni w Zagłębiu Dąbrowskim). Łatwo więc wysnuć z tego wniosek, że związki zawodowe w obecnej postaci nie spełniają tej roli, jakiej spodziewamy się od zrzeszeń rzeczywiście zawodowych.

Obecnie związki zawodowe, będące rzeczywiście związkami pracy, grupują ludzi o podobnym światopoglądzie politycznym. Są to więc związki polityczne, których przywódcami są najczęściej ludzie z temperamentem demagogów. Na czoło zaś „zrzeszeń zawodowych" wypłynie niewątpliwie elita sił zawodowych, będąca elementem bardziej uspołecznionym w sensie ogólnopaństwowym i narodowym. Tacy kierownicy ruchu zawodowego skierują własne siły i siły organizowanych zbiorowości na tory konkretnej i pożytecznej pracy zawodowej, odciążając w ten sposób front destrukcyjnej walki klasowej.

Zasada otwartych drzwi do awansu społecznego zawodowego dla wszystkich Polaków, pracujących pożytecznie, musi być pionem struktury zrzeszeń zawodowych. Płynność przechodzenia fachowców poszczególnych branż z kondygnacji niższych do wyższych musi być stosowana w imię oszczędnej i rozumnej gospodarki narodowej i w imię podciągania wzwyż wszystkich i wszystkiego, co jest polskie. Musi to odbywać się przez odpowiednie filtry kompetencyjne pod uczciwą kontrolą troskliwości obywatelskiej o dobro ogólne wspólnoty narodowej.

W strukturze organizacji zawodowych rozróżniać będziemy cztery zasadnicze kondygnacje fachowców według ich teoretycznych i praktycznych kwalifikacji:

W pierwszej **najwyższej kondygnacji** będą ludzie z wyższym wykształceniem i ci wszyscy, którzy im dorównują.

Drugą kondygnację będą tworzyli tacy, którzy są na poziomie średniego wykształcenia.

Trzecia kondygnacja będzie się składać z nadzorców, majstrów i wszystkich specjalistów wysokiej klasy, którym są powierzane bardzo odpowiedzialne funkcje i prace.

Czwarta kondygnacja — to wszyscy pozostali fachowi wykonawcy i robotnicy wykwalifikowani.

Ludzie bez fachu nie będą mogli należeć do zrzeszeń zawodowych. Ponieważ dążymy do tego, aby każdy Polak był człowiekiem fachowo wyszkolonym, przeto nie ma potrzeby przewidywania w systemie społeczno-gospodarczym organizacji sił niefachowych.

Obecny stan przysposobienia zawodowego jest stanem nienormalnym i bardzo niebezpiecznym w naszym dzisiejszym położeniu geopolitycznym. W Polsce mamy pełno ludzi do wszystkiego i do niczego. Zawdzięczamy to liberalnemu lessefaryzmowi. Dziś jeszcze ludzie niechętnie specjalizują się, bo nie mają pewności, czy się opłaci. Powiadają: „Wiemy, co mamy dziś, ale co jutro będzie — Bóg raczy wiedzieć..." — Dlatego też możemy spotkać szewców, handlujących mandarynkami i różnych innych „speców", nie wykonywujących swego zawodu — obok braku ludzi w innych dziedzinach — szczególnie świeżo „odkrytych" w Polsce.

Te nastroje ciągłej niepewności życia „z dnia na dzień" może usunąć ogłoszenie planu gospodarczego i mobilizacji sił do realizowania takiego planu.

Już pojawiło się częściowe ożywienie wróżące rychłe nadejście takiego właśnie rozwiązania naszych trudności gospodarczych i socjalnych. Służba Młodych OZN organizuje różne kursy zawodowo - pouczające. Z przewidzianych trzystu takich kursów na sezon tegoroczny istnieje już około 75 na terenie całej Polski. Są to przeważnie placówki organizowane w miastach i miasteczkach, a nawet i na wsiach. Wśród istniejących już są kursy: odzieżowe, kożusznicze, drobnego handlu, przetwórstwa owocowego i jarzynowego, betoniarskie itp.

Przy organizowaniu kursów dla młodzieży wiejskiej zachodzi najczęściej potrzeba skoszarowania słuchaczy. Koszty takiego koszarowania są minimalne przy dostarczeniu przez słuchaczy ze wsi produktów żywnościowych. Ciężar koszarowania odpada przy organizowaniu kursów dla młodzieży miejskiej w miejscach większych skupisk ludności.

Służba Młodych OZN tym intensywniej będzie prowadzić akcję przysposobienia zawodowego, im bardziej będzie wzrastać zapotrzebowanie na fachowców.

W roku bież. kursy przysposobienia zawodowego Służby Młodych OZN — wypuszczą około 10.000 przyuczonych do prac specjalnych — w dziedzinach, cieszących się największym zapotrzebowaniem. Akcja ta jest prowadzona planowo. Służba Młodych OZN organizuje kursy w miejscach, gdzie jest pewność, że wszyscy absolwenci po ukończeniu otrzymają pracę.

Stanisław Nagiel.

NA FALI DNIA

GDZIE KUPUJE SIĘ KSIĄŻKI?

— Gdzie kupuje się książki? Co za dziwne pytanie: — oczywiście, w księgarni!

Tak by się zdawało, a tymczasem okazuje się, że różne nasze instytucje społeczne innego są zdania i dziwnym zaufaniem zamiast solidne placówki księgarskie darzą różnych agentów i aferzystów.

Niedawno jeden z takich aferzystów naciągnął cały szereg bibliotek społecznych, ofiarując wielkie rabaty na książkach, których ceny oddawna obniżyli nakładcy, chcąc zlikwidować resztki nakładów lub pozbyć się wydawnictw nieudanych. Książki te w każdej księgarni można było otrzymać po tych zniżonych cenach, stanowiących trzecią lub czwartą część ceny pierwotnej. — Szwindel aferzysty polegał na tym, iż w spisach przez siebie rozsyłanych podawał cenę pierwotną i od tej nie istniejącej już ceny oferował 30 i 40% rabatu. W konkluzji dostarczał książki po cenie o 35 lub 36% drożej, niż w księgarni można je było nabyć.

Ostatnio znów pewna instytucja społeczna w Warszawie poważne zamówienie na partię książek niemieckich dała przygodnemu agentowi, bo ten jej zaoferował 25% rabatu. I znów instytucja owa została naciągnięta na kilkaset złotych, gdyż owe 25% to była normalna premia wywozowa jaka istnieje w III-ej Rzeszy przy eksporcie zagranicznym wydawnictw niemieckich i każda księgarnia, prowadząca dział książek cudzoziemskich, od ceny katalogowej książek niemieckich tę premię zawsze odlicza, a nadto bibliotekom, przy instytucjach społecznych czy naukowych zazwyczaj udziela specjalnego ustępstwa w wysokości do 10%. W tym wypadku przygodny agent żadnego ustępstwa, z którego zazwyczaj biblioteki, kupujące książki w księgarniach korzystają, nie udzielił, a rzekomy znaczny rabat był fikcją.

Może opisane powyżej fakty przekonają wreszcie kierowników różnych naszych instytucji oraz ogół publiczności, że najwłaściwszą i najkorzystniejszą rzeczą jest kupowanie książek w księgarniach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Luty — **Niedziela**

Mięsop. Eulalia p., Julian
Jutro: Grzegorz II p.
Słońca wsch. 7.28, zach. 17.07
Księżyca wsch. 2.29, z. 11,12.

HISTORIA PODAJE:

1386 Wł. Jagiełło pierwszy raz w Krakowie
1564 Prawa Jagiellonów do Litwy, przechodzą za Zygmunta Augusta na Koronę.
1746 Urodził się Tadeusz Kościuszko.
1922 Koronacja Ojca św. Piusa XI.

PRZYSŁOWIA:

Gdy wiatr ostry w lutym wieje,
To rolnik ma dobrą nadzieję.

ZŁOTE MYŚLI

Wiara słabnie w miarę pogrążania się w złym. Ks. M. L.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Nanon".
PATRIA: „Powrót o świcie".
EDEN: „Piętno zdrady".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **DZIECI Z PRZEDSZKOLA W GZICHOWIE** pod kierownictwem p. Gdeszówny odegrały w sali domu Katolickiego w Będzinie „Jasełka" i sztuczkę p.t. „Piotruś Pocieszka" Na zakończenie wykonały bardzo ładne tańce: „Taniec baletnic" i „Krakowiaka". Dzieci popisywały się znakomicie, widać było, że są dobrze wyćwiczone w swych rolach, gdyż występowały z wielką pewnością siebie. Uwagę widzów zwracały pięknie wykonane bibułkowe kostiumy. Sala była wypełniona po brzegi.

Teatr miejski w Sosnowcu

SALA KPW UL. KILIŃSKIEGO 3.

Dziś dnia 12 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia głośnej komedii konkursowej W. Perzyńskiego pt. „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA", która zdobyła sobie uznanie naszej publiczności, darzącej artystów zasłużonymi oklaskami przy otwartej kurtynie. Udział biorą pp. Bulanka, Butkiewiczowa, Granowska, Bielecki, Bielicz, Erwan, Obidowicz i Rytowski.

Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" (od godz. 10 do 13); od godz. 15 w kasie KPW, ul. Kilińskiego 3.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Niedziela 12 bm. godz. 15.30 — „Romantyczni" (dla Zakł. Hohenlohe); godz. 20 — „Romantyczni".

—oOo—

Nabożeństwa żałobne

ZA DUSZĘ OJCA ŚW. W SOSNOWCU

W poniedziałek dn. 13 bm. w kościele parafialnym W.N.M.P. w Sosnowcu odprawione będą uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę Ojca Św. Piusa XI o godz. 9 rano dla szkół powszechnych, zaś o godz. 10 dla szkół średnich organizacyj i starszego społeczeństwa.

W BĘDZINIE

W poniedziałek, dn. 13 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele parafialnym w Będzinie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca Świętego Piusa XI, Wielkiego Papieża i Opiekuna Polaków, na które zaprasza wszystkie władze, organizacje, stowarzyszenia, bractwa religijne i wszystkich wiernych — **ks. Proboszcz.**

—oOo—

× **WIECZORNICA MORSKA W GOŁONOGU** która miała odbyć się staraniem harcerek i harcerzy dzisiaj, zostaje przełożona z powodu zgonu Ojca św. na niedzielę dn. 19 bm.

Kolęda

W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU

Dnia 13 bm. w poniedziałek — ul. Kacza od godz. 3 po poł.;

dnia 14 bm. we wtorek — dalszy ciąg ulicy Kaczej od godz. 9 rano;

dnia 15 bm. w środę — ul. Moniuszki od godz. 9 rano;

dnia 16 bm. w czwartek — ul. Daleka od nr 1 od godz. 3 po poł.;

dnia 17 bm. w piątek — dalszy ciąg ul. Dalekiej od godz. 9 rano;

dnia 18 bm. w sobotę — dalszy ciąg ul. Dalekiej od godz. 9 rano.

Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

Sprawa budowy teatru w Sosnowcu

wkracza na realne tory

Z inicjatywy grona obywateli m. Sosnowca pod przewodnictwem b. wicemarszałka Senatu nestoriusza p. Antoniego Boguckiego odbyło się w Klubie Towarzyskim w Sosnowcu zebranie poświęcone sprawie budowy teatru w Sosnowcu. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa, przedstawiciele władz państwowych (p. starosta Walewski i wicestarosta Siekierzyński), przedstawiciele samorządów terytorialnych i gospodarczych, organizacyj, związków itd.

P. marszałek Bogucki zagaił w krótkich słowach zebranie, określając cel tego zebrania, po czym odczytał treść deklaracji, stwierdzającej konieczność budowy nowoczesnego gmachu teatralnego, prosząc jednocześnie o wypowiedzenie się w tej sprawie zebranych. Dyskusja nad przemówieniem marszałka Boguckiego wywiązała się bardzo ożywiona. Zabierali w niej głos pp.: starosta Walewski, red. S. Arnold (obszerne uwagi na ten temat zamieszczamy na str. 5-ej), red. K. Ćwierk, r. Szenk, dyr. Zillinger, nacz. Mroczkiewicz, nacz. K. Nawrocki notariusz Salak, po czym jeszcze raz omówił propozycję inicjatorów marszałek Bogucki, a w zakończeniu dyskusji zabrał głos p. prezydent Kaczkowski, omawiając realne możliwości budowy teatru w Sosnowcu.

W wyniku dyskusji zebrani postanowili wybrać komitet składający się z przedstawicieli samorządów miast zagłębiowskich i przedstawicieli społeczeństwa, który przystąpi do badania możliwości wybudowania teatru, reaktywuje Towarzystwo Przyjaciół Teatru i przygotuje potrzebne materiały.

Zebrani opowiedzieli się za nadaniem całej sprawie charakteru akcji społecznej z udziałem samorządów i władz państwowych. Wszyscy mówcy podkreślali, iż teatr powinien być teatrem zagłębiowskim z siedzibą w Sosnowcu, że sprawa budowy teatru w hierarchii potrzeb społeczeństwa zagłębiowskiego wysunięta powinna być na jedno z pierwszych miejsc. Koszt budowy gmachu obliczano na zebraniu na około 750.000 zł. Samo miasto Sosnowiec, jak wynika z przemówienia prezydenta Kaczkowskiego takiemu ciężarowi, chociażby tylko spłacania rat amortyzacyjnych nie podoła. To też do realizacji budowy teatru powołane powinno być całe społeczeństwo.

Teatr zagłębiowski ma wszelkie widoki rozwoju, o ile znajdzie się w odpowiednim pomieszczeniu.

Do komitetu, który zajmie się obecnie przygotowaniem odpowiednich materiałów wybrano pp.: marszałka Boguckiego, starostę Boxę, prezydenta Kaczkowskiego, prezydenta Izydorczyka, prezydenta Trzęsimiecha, prezydenta Zawiercia Kowalskiego, burmistrza Olkusza Majewskiego, burmistrza Czeladzi Brudnickiego, dyr. Izby P.-H. mgr K. Gadomskiego, dyr. R. Cholewickiego, dyr. Jaguczańskiego, mec. Lipskiego, prezesa Grunwalda, nacz. Mroczkiewicza inż. Telatyckiego, inż. Węsa, notariusza Salaka, dyr. Lewandowskiego, dyr. M. Czaplickiego.

Zebranie komitetu wykonawczego odbędzie się w Ratuszu w piątek dn. 17 bm.

Zebranie, które odbyło się w ub. piątek, kieruje sprawę budowy teatru zagłębiowskiego na nowe tory. Realizacja budowy, jak to podkreślili w swych przemówieniach p. marszałek Bogucki i prezydent Kaczkowski jest ciężka, nie mniej jednak możliwa, o ile nastąpi dobra wola i koordynacja wysiłków samorządów i społeczeństwa.

Do omówienia tej sprawy w najbliższych dniach jeszcze powrócimy.

Zjazd pracowniczy

ZAGŁĘBIA PRZEMYSŁOWEGO

W ubiegłą środę odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych Powiatu Będzińskiego w Sosnowcu pod przewodnictwem p. Włodzimierza Grunwalda.

Na zebraniu tym poza sprawami bieżącymi i finansowymi omówiono wyczerpująco akcję o poprawę bytu, prowadzoną przez centrale pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych i ustalono ostateczny termin zjazdu pracowniczego na niedzielę dnia 5 marca rb. z udziałem posłów i senatorów, jak również wybrano ścisły komitet, który ma zająć się przygotowaniem technicznym tego zjazdu.

—oOo—

× **ZARZĄD STOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO PAR. NOWOSIELECKIEJ** zawiadamia panie członkinie, że walne roczne zebranie odbędzie się dnia 14 bm. tj. we wtorek o godz. 16 w sali na plebanii. Ciekawy referat na temat „Kościół jako ciało mistyczne" wypowie p. Bilikowa. Panie interesujące się działalnością Stow. i referatem proszone są o jak najliczniejsze przybycie.

Dom noclegowy dla dzieci i młodzieży

MIEJSKIEGO KOMITETU POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY W SOSNOWCU

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

Wychowanie dzieci najbiedniejszych, pozostających bez opieki spoczywa na całym społeczeństwie, które w miarę swoich możliwości winno dopomagać powołanym do tego czynnikom.

Informowaliśmy swego czasu, że istnieje w Sosnowcu **Dom Noclegowy dla Dzieci i Młodzieży, posiadający 12 łóżek**, gdzie wałęsające się dzieci znajdują pomieszczenie i właściwą opiekę.

Prócz dzieci, które przejściowo przebywają w domu noclegowym przychodzi codziennie mała garstka dzieci w wieku przedszkolnym na śniadania i **kilkugodzinną zabawę**.

Dzieci te, których rodzice nie mając możności zachowania tradycji, a która do duszy ich najbardziej przemawia, miały urządzone: Św. Mikołaja, Choinkę i Gwiazdkę.

Obecnie w zimowych miesiącach — Dom ten spełnia całkowicie swoje zadania, o czym świadczy to, że ilość miejsc jest wykorzystana całkowicie.

Zatem zwracamy się do społeczeństwa miasta Sosnowca, z prośbą o pomoc w walce z włóczęgostwem, aby spotkane bez opieki dziecko na ulicy, byli łaskawi skierować do policji lub bezpośrednio do domu noclegowego dla dzieci i młodzieży, znajdującego się w Sosnowcu przy ul. Staropogońskiej nr. 35-b.

Przewodnicząca sekcji opieki nad dziećmi bezdomnymi: Z. **Kaczkowska**;
kierowniczka Domu Noclegowego:
M. Doboszówna.

5 wskazówek dla panów

czyli, jak zdobyć ukochaną kobietę

1) Najpewniejszym środkiem do celu jest posiadanie własnego pojazdu mechanicznego. Wyklucza się, hulajnogi i inne podobne środki lokomocji. Gorąco polecamy: własne auta, jachty, awionetki w ostateczności i tylko dla osób młodych i niezblazowanych — motocykle. Sadzanie ukochanej istoty na ramie roweru grozi wyżej wymienionej kobiecie niejakim niebezpieczeństwem w wypadku wywrócenia. Poza tym rower jest stanowczo wynalazkiem zbyt już spopularyzowanym.

2) Piękne panie lubią egzotykę, a zatem: posyłanie ananasów, orchidei, piesków pekińczyków i sjamskich kotów jest przyjmowane z zadowoleniem. Ostrzega się przed ofiarowywaniem w charakterze podarunków egzotycznych: gąbek, lub mat kokosowych, co może postawić darczyńcę w sytuacji niejasnej.

3) Wszelka biżuteria, rzecz jasna, prawdziwa, wywołuje na ustach kobiety miły uśmiech, jeśli ukochana w sklepie jubilerskim powie subtelnie: „Ależ wybierz co chcesz, mnie jest wszystko jedno", należy natychmiast nabyć brylant co najmniej trzykaratowy: wszelka cnota — winna być nagradzana, a cóż dopiero cnota subtelnej skromności.

4) Przy odrobinie dobrej woli można sprowadzać modele sukien z Paryża i Londynu. Futra mile widziane. Romantyczny wielbiciel przywozi ukochanej pantofelki ze skóry węża, zabitego własnoręcznie w Afryce, zaznaczając oczywiście, że jedynie w powyższym celu zorganizował skromną ekspedycję. Nie radzimy ofiarowywać królików, zajęcy, szczurów, ani też kretów. Myszy w jakimkolwiek stanie — wykluczone, jako futra, mimo wszystko, za mało cenne. To samo dotyczy kotów.

5) Dla uzyskania możliwości zrealizowania powyższych 5-ciu wskazówek należy natychmiast udać się do kolektury w celu zakupienia losu do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. Wygrana przyczyni się z całą pewnością do osiągnięcia zupełnego szczęścia każdego pana, chcącego zdobyć i... zatrzymać ukochaną kobietę.

SADZE

Dwie plagi egipskie

Szalenie aktualną staje się sprawa odwszawienia naszego miasta. Uważam, iż dobrze byłoby, aby magistraty miast zagłębiowskich wydały zarządzenie, zmuszające wszystkie kobiety i mężczyzn naszych pięknych grodów do pozbycia się wszelkiego uwłosienia ze względów higienicznych. Wydziały zdrowia w ten „dyktatorski", rzec można „totalistyczny" sposób zniszczyłyby w zarodku grożące nam niebezpieczeństwo tyfusu. Jakby wyglądało wykonanie techniczne takiego zarządzenia? Weźmy jako miasto „doświadczalne" — Sosnowiec.

Otóż miasto Sosnowiec posiada około 100 tys. mieszkańców (oprócz całkiem łysych i nieowłosionych). Aby tę olbrzymią ilość ludzi — zacnych, dobrych i szlachetnych — pozbawić najpiękniejszej ozdoby, jaką jest fryzura, trzeba by zatrudnić wszystkich fryzjerów na koszt miasta przez 3 dni i 3 noce. Odpowiedniej pożyczki powinien dostarczyć Fundusz Pracy.

Tak więc wszystkie piękne blondasy, brunety itd. — według mego projektu — oddadzą swe bujne kędziory wraz z perukami (sic!) na filc wytwarzany w COP-ie. Należy dodać, że modne będą obecnie chusteczki jedwabne wiązane pod brodę — transporty są w drodze z Łodzi.

Wytwórnie filcu mają nawet dawać premie dla tych, którzy dadzą więcej niż ćwierć kilograma włosów. Oczywiście żydzi znowu nas zdystansują.

Podajemy poniżej kilka ciekawych szczegółów z życia i budowy tego ciekawego z punktu widzenia zoologicznego stworzenia, zwanego też popularnie „barankiem egipskim" (stworzenie... kolonialne).

Wesz należy do szlachetnej rodziny owadów, tylko że jest bardziej od innych upośledzona brakiem skrzydeł („baranki" — nie mają skrzydeł.

Rozróżniamy następujące rodzaje:

1) wesz głowowa, długości 2.5 do 3 mm, potrafi się upodobnić do włosów; można więc powiedzieć, że są weszki: „platynowe blondynki", „krucze brunetki" i „miedziane wampy";

2) wesz ubraniowa przylepia swe jaja do włókien tkaniny, grasuje bezkarnie po kawiarniach, kinach, pociągach, napastując bez żenady bogatszą klientelę tych ostatnich. Przenosi w swych przewodach zarazki tyfusu plamistego i powrotnego. Wesz na ogół należy do zwierząt spokojnych i powolnych (jest „barankiem"), gdy się jej nie napastuje i nie przeszkadza wegetować, rozmnaża się intensywnie. Prześladowana staje się złośliwa, swędząca i agresywna.

Wszy specjalnym sentymentem otaczają „naród wybrany", który opuszczając niewolę egipską, z inwentarza żywego najwięcej zabrał „baranków" ale... egipskich. I do dziś dnia istnieje ścisłe współżycie żydów i baranków egipskich.

Dlatego i żydów i owe „baranki" zalicza się do... jednych z wielu plag egipskich, prześladujących narody aryjskie.

Jur.

Sprawy pracownicze

Walny zjazd delegatów Polskiego Związku Zawod. Pr. Umysł. ZPZZ

okręgu Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu 9 bm. w sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbył się walny zjazd delegatów Okręgu Zagł. Dąbr. Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ. Zebranie zagaił prezes **Br. Górecki**, prosząc na przewodniczącego zebrania wiceprezesa Zarządu Głównego Związku **p. Piotra Bartosika**, na sekretarza — **p. Nowakowskiego.** Sprawozdanie z działalności zarządu okręgu złożył prezes Br. Górecki. Zarząd w czasie ub. roku prowadził akcję celową, zmierzając do podniesienia dobrobytu pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, wznożenia ich znaczenia, wartości społecznych i kulturalnych przez jak najżywszy udział w życiu publicznym. W sprawozdaniu zostały omówione starania Związku o doprowadzenie do układów zbiorowych, o poprawę warunków pracy w górnictwie, w przemyśle hutniczym i włókienniczym, jak również działalność związku i udział jego w życiu społecznym Zagłębia. W r. ubiegłym **liczba członków okręgu zwiększyła się o 50%.**

Sprawozdanie z działalności Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Związku złożył **p. Kasprzyk**, wskazując, że obecnie obroty kasy wynoszą 24.520 zł. Kasa zbudowana jest na zasadach spółdzielczości i oddaje duże usługi w życiu pracowniczym.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał **p. W. Kulawik.**

Po ożywionej dyskusji walne zebranie na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło zarządowi przez aklamację absolutorium. Następnie zjazd delegatów uchwalił również przez aklamację wybrać **prezesem honorowym Okręgu Polskiego Związku Zaw. Pracowników Umysłowych p. Bronisława Góreckiego** za zasługi nad organizacją i rozwojem ruchu zawodowego pracowników Zagłębia Dąbrowskiego. W roku b. przypada 20-lecie pracy społecznej p. Góreckiego w organizacji zawodowej pracowniczej. Zjazd w uchwale podkreślił, że prezes **Br. Górecki dobrze się zasłużył ruchowi zawodowemu pracowniczemu.**

Następnie wybrano zarząd okręgu związku w składzie następującym pp.: **Br. Górecki, Wł. Baromski, A. Otto, St. Walczyk, T. Skarszewski, Edw. Szlachta, H. Weisło, Fr. Jamroż, Wł. Kleszczyński**; zastępcy pp.: **Markiewiczowa, St. Kasprzyk, St. Flak, Wł. Czechowicz i Rudziński**; komisja rewizyjna pp.: **W. Kulawik, Maria Sachse, Wł. Wisniewski**; zastępcy pp.: **M. Sojka i Cz. Cembrzyński**; sąd koleżeński pp.: **Bol. Klus, Jan Gatkowski, K. Downar-Swirtun**; zastępcy pp. **O. Grabe i J. Chwalbiński.**

W wolnych wnioskach wywiązała się dyskusja nad dalszym rozwojem spraw społecznych i zawodowych Związku, przy czym przyjęto rezolucję zjazdu delegatów nieustawania w akcji o układy zbiorowe, Izby Pracy, rady zakładowe i samorząd w ubezpieczeniach i dalsze rozpowszechnianie zrozumienia wśród szeregów pracowniczych dla zorganizowanego życia świata pracy.

Na zjeździe delegatów zarząd główny Związku reprezentowali pp.: wiceprezes **Piotr Bartosik**, sekr. gen. **J. Juzoń i mgr. Sołtys.**

Samobójstwo czy wypadek

Tragiczna śmierć studenta

Jak donosiliśmy wczoraj, na torze kolejowym obok Zielonej w Dąbrowie znaleziono młodego, nieprzytomnego mężczyznę z obciętą lewą nogą.

Mężczyzna ów przewieziony do szpitala **zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

Jak wykazało dochodzenie policyjne zmarłym był 32-letni **Marian Barszczewski** z Dąbrowy, student agronomii, syn sztygara jednej z kopalń zagłębiowskich.

Dotychczas nie stwierdzono, czy młody student padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, czy też popełnił samobójstwo.

W obawie przed więzieniem

powiesił się we własnym sklepie

Znany w Strzemieszycach kupiec żydowski, właściciel sklepu bławatnego przy ulicy Piłsudskiego **Dawid Grün** skazany został ostatnio przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na sześć miesięcy **więzienia za paserstwo.**

Grün w obawie przed karą więzienia **popełnił samobójstwo**, wieszając się onegdaj na sznurze we własnym sklepie.

Po spostrzeżeniu samobójstwa, odcięto denata, jednakże wszelka pomoc okazała się spóźniona.

× **KOŁO LOPP NR 17 PRZY ZAKŁADACH C. G. SCHOEN**, zwołuje na dzień 14 bm. o godz. 18 zwyczajne roczne walne zebranie swych członków, w sali Lig. Kat. Kobiet (w placu C. G. Schoen), z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego; odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za rok 1938; wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej; wybór delegata do zarządu Obwodu Miejskiego; wolne wnioski.

Nowe przepisy dewizowe

DLA TURYSTÓW

W związku z ostatnimi ograniczeniami dewizowymi, które określiły maksymalną wysokość kwot, które można z Polski wywieźć zagranicę (100 zł na paszport i 5 zł na różne przepustki graniczne) obniżono również wysokość kwoty dopuszczalnej do przeniesienia przez granicę w górach, na podstawie konwencji polsko-czesko-słowackiej. W szczególności członkowie Pol. Tow. Tatrzańskiego i PZN na podstawie swych legitymacyj konwencyjnych, mogą zaopatrywać się w bankach dewizowych w Kc w równowartości do 30 zł (względnie przeniesienie kwoty 30 zł w monecie polskiej na osobę), przy każdorazowym przekroczeniu granicy. Przewiezienie jednak w danym miesiącu przez turystę takiej kwoty może nastąpić tylko dwukrotnie.

Orzeczenie arbitra

W SPRAWIE „DOROTY"

Jak donosiliśmy, wczoraj spodziewane było wydanie orzeczenia arbitra ministerialnego radcy Wengierowa w sprawie likwidacji zatargu na kopalni „Dorota".

Orzeczenie arbitrażowe, jak nas informują, będzie wydane w bieżącym tygodniu.

——oOo——

Poszukiwana w Sosnowcu

ZATRZYMANA W KRAKOWIE

Sąd grodzki w Sosnowcu poszukiwał od dłuższego czasu niejakiej Heleny Kabacińskiej, która wędrując po całej Polsce jeździła pociągami bez biletu oraz pożywiała się w bufetach kolejowych, nie płacąc rachunków.

Kabacińską zatrzymano w Krakowie i przesłano do dyspozycji władz sądowych w Sosnowcu, które poleciły osadzić ją w więzieniu.

——o()o——

× **ZARZĄD STOW. KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU** wzywa pp. kupców-członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI, które odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 10 w kościele WNMP. Zbiórka pod sztandarem organizacji.

× **LIGA MORSKA I KOLONIALNA ODDZ. „GWARECTWO HR. RENARD" W SOSNOWCU** zawiadamia, że w niedzielę dnia 12 bm. tj. dzisiaj o godz. 15 w pierwszym terminie, a o godz. 15.30 w drugim w sali Sokolni w Sielcu (ul. Szkolna 4) odbędzie się zwyczajne walne roczne zebranie członków oddziału, zgodnie ze statutem Ligi Morskiej i Kolonialnej, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokółu z walnego zebrania oddziału z dn. 6.II 1938 r.; sprawozdania z działalności zarządu; dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi; uchwalenie budżetu projektu prac na bieżący rok administracyjny; wybór władz zarządu oddziału i komisji rewizyjnej, oraz delegatów na zjazd obwodu, okręgu oraz na zjazd walny; wolne wnioski.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W czwartek tj. 16 bm. o godz. 16 w lokalu Związku (3 Maja 25) odbędzie się zebranie miesięczne, po którym odbędzie się herbatka z pączkami. Członkinie i sympatyczki Związku proszone są o liczne przybycie.

× **WALNE ZEBRANIE LOPP W BĘDZINIE.** Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP w Będzinie podaje do wiadomości Kołom LOPP, że w dniu 26 bm. w niedzielę o godz. 10 rano, w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego nr 54 odbędzie się walne zgromadzenie Obwodu w-g następującego porządku obrad: zagajenie i wybór prezydium zgromadzenia; odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia, odbytego w dniu 13.II 1938 roku; sprawozdanie z działalności Obwodu — budżet na rok 1939; sprawozdanie komisji rewizyjnej; wybory: zarządu Obwodu, delegata na walne zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego LOPP; uchwalenie wniosku na walne zgromadzenie Okręgu Wojew. LOPP; wolne wnioski. Wnioski na walne zgromadzenie powinny wpłynąć do Obwodu na 5 dni przed walnym zgromadzeniem, gdyż w przeciwnym razie nie będą rozpatrywane.

× **CZYJ ZEGAREK?** W Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu jest do odebrania, po udowodnieniu prawa własności, zegarek niklowy na rękę.

Prawo ubogich w procedurze sądowej

Opłatę uiszcza strona przegrywająca proces

Dekret z 24 listopada 1938 roku „o usprawnieniu postępowania sądowego" (Dz. U. nr 89 1938, poz. 609) zmienił również szereg postanowień procedury sądowej odnośnie prawa ubogich.

Stosowanie prawa ubogich ma w sądach naszych w dobie dzisiejszej zastosowanie częste wobec pauperyzacji stron procesujących się i z tego względu rzeczą interesującą jest przyjrzenie się postępom prawa w tej materii.

Przede wszystkim, jeżeli chodzi o proces karny, istnieją tu t. zw. zaliczki, jak np. strona skarżąca o obrazę lub pobicie musi wnieść w Sądzie Grodzkim zaliczkę w kwocie 30 zł. Otóż w myśl art. 576 Kod. Post. Karnego w brzmieniu znowelizowanym „od zaliczek i opłat są wolne osoby, którym sąd przyznał prawo ubogich". „Sąd — głosi ustawa dalej — przyzna prawo ubogich osobie, która wykaże na podstawie zaświadczenia władzy rządowej lub samorządowej, zawierającego dokładne dane o jej stanie rodzinnym, majątku i dochodach, że nie jest w stanie wyłożyć kosztów". Wniosek o przyznanie prawa ubogich można zgłosić w samej skardze lub też po wniesieniu skargi, przy czym prawo nie przewiduje żadnych ograniczeń.

Inaczej przedstawia się sprawa przy wniesieniu kasacji w procesie karnym. Otóż kaucja kasacyjna wynosi tu 100 zł, w sprawach osądzonych w I-ej instancji przez Sąd Grodzki, w innych sprawach 300 złotych. Strona ma, jak wiadomo, 7-dniowy termin od daty wyroku na zapowiedzenie kasacji i już przy zapowiedzeniu istnieje obowiązek wpłacenia ¼ części kaucji czyli 25 zł w sprawach należących do właściwości Sądu Grodzkiego.

W myśl art. 508 § 2 p. 3 Kod. Post. Karnego od składania kaucji kasacyjnej wolne są osoby, którym sąd przyznał prawo ubogich. Wniosek o przyznanie prawa ubogich należy złożyć w terminie do zapowiedzenia kasacji; w razie odmowy przyznania prawa ubogich należna czwarta część kaucji kasacyjnej powinna być złożona w trzydniowym terminie, licząc od daty doręczenia postanowienia o odmowie. W razie uchybienia powyższego 3-dniowego terminu zapowiedzenie kasacji ulega zwrotowi, a wyrok staje się prawomocny i ulega wykonaniu. Tyle o najważniejszych postanowieniach w materii prawa ubogich w zakresie procesu karnego.

W procedurze cywilnej, a zwłaszcza przed Sądami Pracy prawo ubogich ma zastosowanie znacznie szersze i z tego względu kodeks postępowania cywilnego poświęca tej instytucji znacznie więcej miejsca. Samo pojęcie prawa ubogich jest często mylnie rozumiane i uważa się, iż w wypadku prawa ubogich strona prowadzi proces za darmo. Otóż tak nie jest. Skarb jedynie kredytuje stronie prowadzenie procesu, tj. zwalnia ją od wyłożenia z góry opłat, lecz opłaty te ściąga się następnie na rzecz Skarbu od strony przegrywającej proces.

W myśl postanowień cytowanej wyżej noweli z 1938 roku art. 110 kod. post. cyw. zarządza, iż przyznania prawa ubogich domagać się może osoba fizyczna, która wykaże na podstawie zaświadczenia władzy, iż nie jest w stanie bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny ponieść kosztów procesu. Złożenie zaświadczenia władzy do sądu nie rozstrzyga kwestii; o przyznaniu prawa ubogich decyduje sąd w myśl zasady swobodnej oceny dowodów.

Interesujący jest przepis art. 112 § 2 KPC, który głosi, iż osobie prawnej może być przyznane prawo ubogich, jeżeli wykaże na podstawie zaświadczenia miarodajnej władzy, że nie posiada dostatecznych środków na koszty procesu.

Zupełną inowację stanowi przepis art. 116 § 2 KPC, który zarządza: „Sąd może przyznać prawo ubogich częściowo. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości określi zasady częściowego przyznania prawa ubogich. Inowacja ta w praktyce będzie b. ciekawa, gdyż np. strona wnosząca o przyznanie jej prawa ubogich w sprawie, gdzie opłaty sądowe wynoszą 300 zł, może uzyskać zwolnienie jedynie w granicach 150 zł i tp. Strona, której sąd przyznał prawo ubogich, ma w wyniku tej decyzji szereg uprawnień przewidzianych w art. 116 KPC, a więc przede wszystkim 1) strona ta nie wnosi opłat sądowych, ani kosztów postępowania, które za nią wykłada Skarb Państwa, 2) strona ta ma prawo zgłosić ustnie powództwo do protokułu w Sądzie Grodzkim miejsca swego zamieszkania, chociaż inny sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy (o ile, oczywiście, w sprawie nie obowiązuje zastępstwo adwokackie), 3) strona może żądać, aby dla niej w sprawie z obowiązkowym zastępstwem adwokackim, ustanowiono adwokata. Prawo ubogich wygasa ze śmiercią strony ubogiej.

Prawo ubogich może być przez sąd cofnięte. W myśl art. 119 Kod. Post. Cyw. sąd cofnie prawo ubogich skoro się okaże, że okoliczności, na których podstawie je przyznano bądź nie istniały wcale, bądź przestały już istnieć. W obu przypadkach strona obowiązana jest uiścić wszystkie opłaty przepisane. Stronę, która prawo ubogich uzyskała na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności sąd skaże na grzywnę do 500 złotych, niezależnie od obowiązku uiszczania wszystkich przepisanych opłat.

Tak, w najogólniejszym zarysie, przedstawiają się postanowienia obu procedur sądowych, odnośnie instytucji prawa ubogich.

Ghetta wagonowego

domaga się Związek Polski w Dąbrowie

Związek Polski w Dąbrowie nadesłał nam następujący apel skierowany do władz kolejowych:

„W związku ze zwalczaną obecnie dużym nakładem kosztów i trudów ze strony Państwa i samorządów groźną epidemią duru plamistego, roznoszoną wyłącznie przez żydów, stwierdzono, że tylko fakt małej łączności społeczeństwa polskiego z żydami uchronił je tym razem od śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Notoryczne wrodzone niechlujstwo żydów będzie zawsze żywą groźbą dla zdrowia i życia tych, którzy muszą się z nimi stykać.

Związek Polski dążący do całkowitej izolacji żydów w imię dobra Narodu Polskiego, zwrócił się do władz PKP o umożliwienie pasażerom kolei i autobusów państwowych Polakom podróży we własnym gronie, bez przykrej i niebezpiecznej konieczności bezpośredniego stykania się z pasażerami żydami. Wprowadzenia osobnych wagonów, przeznaczonych specjalnie dla żydów, oraz oddzielonych dla nich przepierzeniem przedziałów w autobusach, domaga się społeczeństwo polskie już od dawna.

Ten postulat wydaje się tak bezspornie słuszny, że jego realizacja powinna znaleźć pełne zrozumienie PKP".

Wyjątek z reguły

W Polsce sztuka propagandy, sztuka reklamy znajduje się często jeszcze w stanie mocno prymitywnym. Z jednej strony w naszych kołach gospodarczych niedocenia się znaczenia propagandy, a z drugiej znowu środki i sposoby jej prowadzenia są zgoła niezadawalające.

Bywają oczywiście wyjątki z tej reguły. Należy do nich niewątpliwie propaganda Targów Poznańskich. Możemy z zadowoleniem zanotować dwa nowe „wyczyny" propagandowe, które przynoszą chlubę pomysłowości i dobremu smakowi kierownictwa propagandowe Targów.

Ostatnio bowiem pojawiły się dwa plakaty tej instytucji. Jeden, większych rozmiarów, na białym wytwornym papierze przypominającym delikatną skórę, apeluje w słowach spokojnych, choć przekonywujących do udziału w Targach Poznańskich. Daty 30 kwietnia do 7 maja 1939 odrębnym krojem czcionek i skośnym ich umieszczeniem wbijają się w pamięć, a czerwona plama pieczęci z wiłokiem terenów targowych stanowi wielce udatny akcent na tym znakomicie wykonanym plakacie.

Drugi plakacik propagandowy przedstawia mapę świata w projekcji Mercatora, na której zaznaczone są kolorowo wszystkie kraje, które brały dotąd udział w Targach Poznańskich. Europa, jako jeden z najmniejszych kontynentów, pokazana jest przez szkło powiększające, umiejętnie wkomponowane w mapę. Okazuje się z tej mapki, że ilość państw, uczestniczących w Targach dotychczasowych, jest imponująca. Targi Poznańskie więc zasługują w pełni na nazwę „międzynarodowych".

Z zadowoleniem rejestrujemy mądrze i celowo wykonaną propagandę.

Czerwony kur

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Na kolonii Wały gminy Wojkowice Kościelne spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi Antoniego i Józefa Banasiów. Straty wynoszą około 1250 zł.

Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez domowników.

W magazynie kopalni „Paryż" w Dąbrowie powstał pożar od elektrycznego pieca. Zapaliło się krzesło i stolik. Ogień stłumiono w zarodku. Straty niewielkie.

—oOo—

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj został potłuczony podczas pracy w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu robotnik Stanisław Szczerba. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, na wydział chirurgiczny.

List z Hollywood

Portret piękności uniwersalnej

Czy istnieje kobieta, która będzie się podobać wszystkim?

Pewnego wieczoru Paul Muni urządził przyjęcie w ogrodzie tak zw. „garden party" dla swych przyjaciół i znajomych. Jak zawsze, było bardzo przyjemnie; po kolacji tańczono trochę, prowadzono ożywione rozmowy na najróżniejsze tematy i wszyscy bawili się doskonale. Oczywiście, że rozmawiano także i o filmie, aż wreszcie po raz stutysięczny chyba zaczęto dyskutować na temat, która z aktorek filmowych jest najpiękniejszą gwiazdą Holywood. Tym razem, jak zwykle, pytanie to nie zostało rozstrzygnięte, gdyż każdy człowiek, jak wiadomo, ma inny gust, zaś każda gwiazda Hollywood jest w swoim rodzaju pięknością.

Mrs Newman wmieszała się od rozmowy. Mrs Newman dopiero od kilku miesięcy żyje w Hollywood i nie jest aktorką. Nie robi zatym nikomu konkurencji i dlatego wszyscy ją lubią. Poza tym jest ona bardzo zdolną malarką i w ciągu kilku miesięcy zrobiła już portrety prawie wszystkich gwiazd filmowych Hollywood. Ponieważ posiada specjalny dar podkreślania w swych portretach tego, co w każdej aktorce jest najpiękniejsze, obrazy jej cieszą się wielkim powodzeniem i malarka ma zawsze wiele roboty.

A więc pani Newman wmieszała się do rozmowy... To, co powiedziała, spotkało się z ogólnym uznaniem. Ponieważ w żaden sposób nie można było dojść do porozumienia, która z filmowych aktorek Hollywood jest najpiękniejsza, należałoby namalować portret uniwersalnej gwiazdy i to nie wyidealizowany obraz fantazyjny, lecz realistyczny portret. Towarzystwo było zachwycone tym pomysłem.

— Jak zamierza pani stworzyć taki portret? — zapytał któryś z gości.

— Ach, to zupełnie proste — odpowiedziała Mrs Newman. — Wezmę z każdej gwiazdy właśnie to, co świat w niej najbardziej podziwia. Te szczególne części postaram się odtworzyć z największą dokładnością, poczym zestawię je ze sobą w jednym portrecie. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Mrs Newman już następnego dnia zabrała się do roboty. Namalowała niezrównany owal twarzy Grety Garbo. Twarz ta otrzymała powszechnie podziwiane usteczka młodziutkiej Danielle Darrieux i kształtny nosek Ireny Dunne. Malarka absolutnie nie zrażała się tym, iż kapryśne usteczka Danielle Darrieux i nos Ireny Dunne ani trochę nie nadają się do owalu twarzy boskiej Grety. Portret otrzymał piękne oczy Hedy Lamarr, nad którymi Mrs Newman namalowała wspaniałe brwi Joan Crawford. Następnie malarka jednym pociągnięciem pędzla nadała tej kombinowanej twarzy wyraz Claudette Colbert i obramowała twarz przekornymi włosami Katarzyny Hepburn. Teraz należało jeszcze domalować pod twarz jakąś piękną postać. Ponieważ zdaniem malarki najzgrabniejszą aktorką w Hollywood jest Ginger Rogers, uniwersalna gwiazda pani Newman otrzymała właśnie figurę znakomitej tancerki filmowej. Malarka zmieniła jedynie ręce, gdyż uważała, iż żadna z gwiazd nie ma piękniejszych rąk, aniżeli Carole Lombard.

A potem — portret był gotowy. Ludzie stali przed obrazem i potrząsali głowami. Jakżeż to jest możliwe? Przecież portret gwiazdy uniwersalnej posiadał wszystko, co w poszczególnych gwiazdach jest najpiękniejsze — a mimo to był ohydny. Nie można w ogóle opisać twarzy, która odtworzona była na obrazie. Była ona jakaś skrzywiona nienaturalna, brzydka i absolutnie nie przypominała wymarzonego ideału uniwersalnej gwiazdy. Każda gwiazda z oburzeniem odwróciłaby głowę, gdyby jej powiedziano, że jest podobna do portretu Mrs Newman. A przecież owal twarzy boskiej Grety jest naprawdę piękny, tak samo jak usta Danielle Darrieux, oczy Hedy Lamarr i figura Ginger Rogers!

Po tym eksperymencie żadna z piękności hollywoodzkich nie potrzebuje już bać się konkurencji uniwersalnej gwiazdy. Każdy człowiek ma swój ideał piękności: dla jednego jest to Greta Garbo, dla drugiego — Joan Crawford, dla trzeciego — Hedy Lamarr, a dla czwartego jego własna żona...

KRONIKA ZAWIERCIA

Po śmierci
OJCA ŚWIĘTEGO

W związku ze śmiercią Ojca św. Piusa XI onegdaj w Zawierciu na gmachach państwowych i samorządowych wywieszono flagi narodowe opuszczone do połowy masztu.

Wieczorem w kościele parafialnym odprawione zostało solenne nabożeństwo żałobne.

Wczoraj o godz. 9 rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne na intencję Papieża dla miejscowych szkół.

× **PRZED WYBORAMI DO RAD GMINNYCH.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaną wyznaczone wybory do rad gminnych w powiecie zawierciańskim. We wszystkich gminach powiatu zostaną złożone listy gospodarcze OZN. Zainteresowanie wyborami duże.

× **OBWÓD POWIATOWY LOPP W ZAWIERCIU** organizuje w czasie od 17 do 22 kwietnia rb. szkolenie skoczków spadochronowych. Kandydaci na wspomniany kurs winni zgłaszać się do Obwodu, ul. Słowackiego 10a.

× **AUTO NAJECHAŁO NA FURMANKĘ.** Onegdaj w godzinach wieczorowych na szosie Zawiercie — „Warty" obok fabryki Hulczyńskiego auto ciężarowe najechało na furmankę. Na szczęście obeszło się bez wypadków w ludziach.

Machnicki. Po południu w lokalu PCK odbyła się akademia z inicjatywy komitetu obchodu i PCK, przy współudziale Polskiego Zw. Zaw. (ZZZ), na którą złożyły się: przemówienie burmistrza Majewskiego, deklamacje i popisy chóralne uczniów szkoły powsz. nr 1

× **Z OKAZJI 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA,** Zw. pow. Rezerwistów i Koło Rezerwistów (fabryka), urządziły w wielkiej świetlicy gustownie udekorowanej na terenie fabryki podniosłą akademię, na której uczniowie szkoły powsz. nr 1 wygłosili referaty pt. „Co uczeń szkoły powszechnej wie o Polsce w rocznicę 20-letniej Niepodległości". Referaty obejmowały całokształt prac, dokonanych w tym okresie w Polsce. Organizatorzy akademii składają podziękowanie kierownikowi szkoły p. Noconiowi i nauczycielce p. W. Tarchalskej za znakomite przygotowanie wykonawców na akademię.

„ORZEŁ" — dama żona Sinobrodego.

KRONIKA OLKUSZA

Cofnięte redukcje

W inspektoracie pracy 21 obwodu w Olkuszu odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy, inż. Homyniuka, pomiędzy delegatami robotników a właścicielami fabryki wyrobów metalowych p. f. „Żelazo-Chrom" w Wolbromiu, w sprawie zapowiedzianej redukcji w tej fabryce.

W wyniku konferencji redukcje zostały cofnięte i robotnicy przystąpili do pracy na dotychczasowych warunkach. W fabryce tej pracuje około 50 robotników.

Równocześnie odbyła się taka sama konferencja z delegatami robotników i zakładem wyrobu gwoździ szynowych w Krzykawce k. Sławkowa. Również i ta konferencja dała pomyślne wyniki, gdyż redukcja została cofnięta.

× **PO ZGONIE OJCA ŚW.** Z powodu zgonu Ojca św., Piusa XI, odwołane zostały wszystkie zabawy karnawałowe od 10 bm. aż do czasu pogrzebu włącznie na terenie powiatu olkuskiego i sąsiednich.

× **PRZEBUDOWA SZOSY WOJEWÓDZKIEJ** Jak się dowiadujemy, z wiosną roku bież. odcinek drogi wojewódzkiej od Olkusza aż poza Bolesław (w kierunku Sławkowa) na przestrzeni 9 km, zostanie całkowicie przerobiony w ten sposób, że nawierzchnia ułożona będzie z klinkieru grudkowskiego. Pozostała część drogi, tj. do Sławkowa, przebudowana zostanie w r. 1940. W ten sposób cała droga od Olkusza aż do Dąbrowy wyłożona zostanie klinkierem. Ruch kołowy w czasie dawania nowej nawierzchni skierowany będzie od Olkusza przez Mazaniec do osiedla Bukowno, skąd przez Tłukienkę do szosy za Bolesław.

× **LIKWIDACJA STRON. LUD. W OWCZARACH.** Niedawno powstałe Stron. Ludowe w Owczarach k. Ojcowa, obejmujące około 15 członków, po kilkunastu dniach zostało zlikwidowane z powodu wycofywania się z organizacji samych członków. W Owczarach posiada niewielki majątek ziemski p. wicepremjer Kwiatkowski.

× **W „DNIU POLAKA ZA GRANICĄ".** W programie obchodu „Dnia Polaka za granicą" odbyło się w Olkuszu nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym na rynku okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor KKO



UROCZYSTE 20-LECIE SEJMU POLSKIEGO

Z okazji 20-lecia istnienia Sejmu Polskiego odbyło się w dniu 10 stycznia uroczyste posiedzenie Izby, które zaszczycili swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oraz Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz witani przez Rząd i prezydium Sejmu. Na zdjęciu P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki, Marszałek Edward Śmigły-Rydz w towarzystwie pana premjera gen. Sławoj Składkowskiego, pp. marszałków Senatu Miedzińskiego i Sejmu Makowskiego, oraz członków Rządu w gmachu Sejmu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zgłoszenia na kredyt maszynowy
ze strony przemysłu wynoszą 300 milionów zł

Zapotrzebowanie na kredyt inwestycyjny ze strony prywatnego przemysłu jest bardzo duże.

Z chwilą ogłoszenia zapowiedzi o zawarciu polsko - niemieckiego porozumienia maszynowego, do odpowiednich instytucyj państwowych zaczęły napływać liczne zgłoszenia na kredyt maszynowy.

Odliczywszy zgłoszenia przedsiębiorstw nie posiadających kwalifikacyj kredytowych, można stwierdzić, że dotychczas wpłynęło podań od 450 prywatnych zakładów przemysłowych, a ogólna suma zapotrzebowanych kredytów inwestycyjnych tych zakładów wynosi ponad 300 miln. zł.

Jak twierdzi „Gazeta Handlowa", w samej grupie ubiegających się o państwowy kredyt na cele przemysłowe przy 18 miln. zł środków rozporządzalnych, jest już dziś zapotrzebowań na sumę ponad 60 miln. zł, licząc jedynie te zgłoszenia, które przeszły cały filtr badań aparatu bankowego.

Te wszystkie zgłoszenia świadczące o wielkim głodzie i zapotrzebowaniu na środki inwestycyjne przez prywatne zakłady przemysłowe, obejmują jedynie grupę większej i średniej wytwórczości, t.j. przedsiębiorstwa, których wartość obliczana jest przynajmniej na setki tysięcy złotych, a którym potrzebna jest pomoc kredytowa od 50.000 do 3.000.000 zł. Poza tą grupą przedsiębiorstw istnieje jeszcze bardzo wiele zakładów drobniejszych, których potrzeby inwestycyjne są bodaj większe i nie mogą znaleźć zaspokojenia w kredytach państwowych, ani na prywatnym rynku kapitałowym.

SPORT

Hokejowe mistrzostwa świata

Żadne większe niespodzianki nie zdarzyły się drużynie naszej na turnieju w Bazylei. Pokonaliśmy tych rywali, którzy w hierarchii hokejowej stoją od nas niżej, — ulegliśmy tym, którzy przerastają nas obecnie klasą.

Przed zawodami pisaliśmy, że ulec mogą Polsce drużyny Holandii i Węgier, że Kanada, Szwajcaria, Ameryka są dla nas przeciwnikami zbyt groźnymi, aby marzyć o zwycięstwie. Tak się też stało.

Dostaliśmy się obecnie do grupy walczącej o miejsca: 5, 6, 7, 8, podczas gdy czterej finaliści podzielą się wyższymi honorami.

Walki w finałowej grupie

W Bazylei Kanada rozgromiła Szwajcarię 7:0 (2:0, 4:0, 1:0), wykazując fantastyczną formę.

W Zurichu Ameryka wygrała po długiej i wyczerpującej walce z Czecho-Słowacją 1:0, ale po dwukrotnym przedłużeniu w czasie przepisowym wynik był bezbramkowy 0:0.

Polska pokonała po raz drugi Węgry

W piątek późnym wieczorem odbył się w Bazylei w ramach hokejowych mistrzostw świata mecz pomiędzy Polską i Węgrami o piątą klasyfikację w turnieju. Zwyciężyła Polska zdecydowanie 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce. Mecz odbył się po zawodach Szwajcaria — Kanada w obecności 15 tysięcy widzów.

Gra była na ogół mniej ciekawa, niż poprzednie, chociaż Polacy walczyli bardziej agresywnie, a atak ich był również dobrze dysponowany strzałowo.

WARSZAWA POKONAŁA KRÓLEWIEC 15:8

W piątek wieczorem odbył się w Królewcu międzynarodowy mecz zapaśniczy Warszawa — Królewiec o nagrodę, ufundowaną przez „Preusische Zeitung". Zwyciężyła Warszawa zdecydowanie w stosunku 15:8.

Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził przeszło 1500 widzów. Obecny był konsul R. P. Warchałowski i przedstawiciele kolonii polskiej.

STANISZEWSKI PRZEGRYWA W BERLINIE

Występ naszego czołowego średniodystansowca Staniszewskiego na arenie Deutschland halle nie przyniósł mu większego sukcesu. Polak, wyraźnie nie przygotowany do tego typu biegów w hali, uległ dwu Niemcom na dystansie 1500 mtr, uzyskując zresztą wcale niezły czas. 1) Schaumburg 4 m., 2) Bötcher 4:00,2, 3) Staniszewski 4:00,4. Bieg 3 km. wygrał Węgier Igloi w czasie 8:46,2.

PING-PONG W ZAWIERCIU

W dniu 10 bm. sekcja ping-pongowa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Zawierciu zaprosiła do siebie na rewanż sekcję ping-pongową „Jedność". Po ambitnej i zaciętej grze zwyciężyła po raz drugi drużyna „Jedności" w stosunku 3:2.

CO SŁYCHAĆ W KS WARTA

W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie konstytucyjne zarządu Klubu sportowego „Warta" w Zawierciu. Przed przystąpieniem do podziału mandatów i funkcji, zebrani uczcili dwuminutową ciszą pamięć zmarłego przed kilku dniami długoletniego członka zarządu klubu śp. Marcina Świtaja. Jego tragiczna śmierć stanowi dla klubu bardzo bolesną i niepowetowaną stratę. Skład wybranego na rok bieżący zarządu przedstawia się następująco: prezes — **Tadeusz Rezler**, I wiceprezes — **Józef Woś**, II wiceprezes — **Franciszek Gasiński**, sekretarz — **Kazimierz Rajczyk**, skarbnik — **S. Pasek**, kierownik sportowy — **J. Julczewski**, referent propagandowy — **J. Dyja**. Ponadto dokooptowano do zarządu **A. Oleśnickiego** w charakterze III wiceprezesa i **H. Bąkowskiego**, któremu powierzono redakcję kroniki klubu.

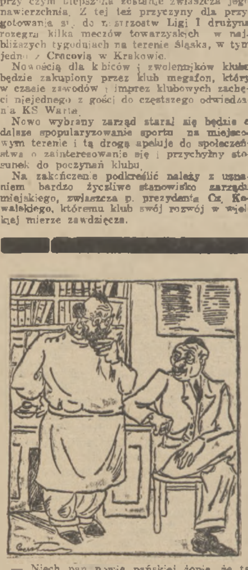
Jak wynika ze sprawozdania zarządu, klub sportowy Warta, dzięki umiejętnej i przewidującej gospodarce, opiera się na trwałych i zdrowych podstawach, dlatego też w niedługim czasie niewątpliwie osiągnie poziom jak najlepiej postawionych klubów, zarówno pod względem sportowym jak finansowym. Obroty za rok ubiegły, wyrażające się po stronie dochodów kwotą prawie 6000 zł — wykazują saldo dodatnie w wysokości kilkuset złotych.

Po ukończonym sezonie zimowym i zlikwidowaniu sztucznego lodowiska boisko klubu jest obecnie w stanie gruntownego remontu, przy czym ulepszona zostanie zwłaszcza jego nawierzchnia. Z tej też przyczyny dla przygotowania się do mistrzostw Ligi I drużyna rozegra kilka meczów towarzyskich w najbliższych tygodniach na terenie Śląska, w tym jeden z Cracovią w Krakowie.

Nowością dla kibiców i zwolenników klubu będzie zakupiony przez klub megafon, który w czasie zawodów i imprez klubowych zachęci niejednego z gości do częstszego odwiedzania KS Warta.

Nowo wybrany zarząd starał się będzie o dalsze spopularyzowanie sportu na miejscowym terenie i tą drogą apeluje do społeczeństwa o zainteresowanie się i przychylny stosunek do poczynań klubu.

Na zakończenie podkreślić należy z uznaniem bardzo życzliwe stanowisko zarządu miejskiego, zwłaszcza p. prezydenta Cz. Kowalskiego, któremu klub swój rozwój w wielkiej mierze zawdzięcza.



— Niech pan powie pańskiej żonie, że ta lekka głuchota jest powodem starzenia się.

— Panie doktorze, czy nie może pan to jej sam powiedzieć?

KOMUNIKAT

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd

Nr kol. 30-39 Biuro Pracy przy Izbie Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, Warszawa, Koszykowa 37 — zgłasza następujące wolne miejsca pracy dla lekarzy: Stanowisko asystenta oddz. chirurgicznego Szpitala Garnizonowego w Radomiu. Wymagana 2-letnia praca na oddz. chirurgicznym. Wynagrodzenie 300 zł miesięcznie.

Nr kol. 31-39 Wolna placówka lekarska w miejscowości Sienkiewiczówka k.Łucka. Ubezpieczalnia Społeczna 150 zł, praktyka prywatna.

Nr kol. 32-39 Wolna placówka lekarska w miejscowości Rutki, pow. Łomża. Stanowisko lekarza rejonowego, Ubezpieczalnia Społeczna i pomoc dla urzędników państwowych. Oferty należy kierować do tych miejscowości, gdzie znajdują się ogłoszone wolne miejsca pracy.

Nr kol. 33-39 Poszukuje się wykwalifikowanej mereżantki z kilkuletnią praktyką. Praca stała. Warunki płacy wg umowy.

Nr kol. 34-39 Zarząd gminy w Bałoszach, pow. wołożyńskiego poszukuje lekarza, Kierownika Ośrodka Zdrowia. Miesięczny dochód Kierownika Ośrodka Zdrowia wynosi około 700 zł.

Nr kol. 35-38 Poszukuje się referenta dla prowadzania spraw ogrodnictwa i dekoracji dworców. Kandydat winien posiadać ukończoną szkołę ogrodniczą, odpowiadającą średniemu wykształceniu, uprawniającą do tytułu technika-ogrodnika. Wymagana minimum jednoroczna praktyka. Warunki wg umowy.

Nr kol. 36-39 Biuro Pracy przy Izbie Lekarskiej Warszawsko - Białostockiej zgłasza następujące wolne miejsca pracy dla lekarzy: stanowisko lekarza umówionego Tartaku Państwowego w Czarnej Wsi, woj. białostockiego. Wynagrodzenie 500 zł miesięcznie. Wymagana 3-letnia praktyka lekarska.

Nr kol. 37-39 Stanowisko lekarza umówionego Tartaku Państwowego w Garbatce, woj. kieleckie. Wynagrodzenie 180 zł miesięcznie.

Nr kol. 38-39 Stanowisko Kierownika Szpitala Państwowego w Lidzie. Wynagrodzenie 600 zł miesięcznie. Wymagana 3-letnia praca szpitalna na oddz. chirurgicznym i znajomość rentgenologii.

Nr kol. 39-39 Stanowisko Ordynatora Szpitala Państwowego w Lidzie. Wynagrodzenie wg grupy IX uposażeń urzędników państwowych. Wymagana znajomość rentgenologii.

Nr kol. 40-39 Stanowisko asystenta od 1 kwietnia 1939 r. w Szpitalu Psychjatrycznym w Chełmie. Wynagrodzenie 250—350 zł miesięcznie. Wymagana znajomość małej chirurgji i metod leczenia fizykalnego.

Nr kol. 41-39 Potrzebny wykwalifikowany samodzielny pracownik do wyrobu muchołapek, mogący ew. podjąć się kierownictwa produkcją. Praca sezonowa od 15.II do 1.VII rb. Warunki wg umowy.

Kandydaci posiadający odpowiednie kwalifikacje i świadectwa z pracy winni składać podanie z życiorysem i odpowiednimi świadectwami do tut. Ekspozytury Woj. Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7, pokój nr 1.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 12 LUTEGO 1939 R.

6.15 „Surmy śląskie" 6.30 Chór mieszany im. Wyspiańskiego z Szopienic 7.10 Szkoła gospodarcza w Końskiej 7.20 Koncert poranny w wykonaniu ork. Marynarki Wojennej 8.15 „FIS" — „Oziś w Zakopanem" 8.20 Audycja dla wsi 8.45 Zatrucia mięsem i jego przetworami — pogadanka 8.55 Muzyka ludowa z płyt 9.05 „Emigranci ze Śląska" — pogadanka 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Bernardynów we Lwowie 11.45 Felieton programowy o audycjach religijnych 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. ork. Związku Muzyków Chrześcijan w Łodzi 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 13.05 „Książki o polskim morzu" 13.15 Muzyka objadowa z płyt 14.40 „Co słychać na Śląsku" 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno muzyczna 15.30 Audycja dla wsi 16.30 Ze śpiewnika Moniuszki 17.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej 17.30 „Sensacja w Trocadero" — operetka w 7 obrazach Waltera Goetzego 19.30 W niedzielę przy żelaźniaku 20.10 Wiadomości sportowe 20.15 Audycje informacyjne 21.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa 23.03 „FIS".

I URZĄD SKARBOWY
w Sosnowcu

Sosnowiec, dnia 10 lutego 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 93 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) I Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności I Urzędu Skarbowego w Sosnowcu i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości, u niżej wymienionego płatnika w następującym terminie:

I) Mirek Edmund i S-ka w lokalu przy ul. Piłsudskiego 25, w dniu 16 lutego 1939 r. o godz. 11-tej w 2-gim terminie.

1) kredens pokojowy ciemny, 2) toaleta ciemna, 3) biurko ciemne o 8-ch szufladach, 4) kanapa zielona, 5) radio z głośnikiem 2-lampowe, 6) maszyna do szycia f-my „Singer" Nr 411865, 7) szafa na ubranie ciemna o 3-ch drzwiach z lustrem, 8) żyrandol 4-lampowy niklowy, 9) stół pokojowy ciemny na 12-cie osób, 10) 6 krzeseł ciemnych giętych, 11) zegar wiszący ciemny, 12) maszyna do pisania f-my „Torpedo", 13) szafa-segregator, 14) biurko, 15) szafka ciemna, 16) kasa do kwitkowania — ogólnej wartości szacunkowej 1.168 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed wyznaczonym terminem u zobowiązanego.

I URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

GRONO
pedagogów przygotowuje do I klasy gimnazjów i szkół zawodowych. Zapisy codziennie od 17—21 w kancelarji przy Gimnazjum Wieczorowym — Czysta 1. 478

KREŚLARZEM
technicznym samodzielnym konstruktorem zostaniesz kończąc roczne korespondencyjne Kursy Kreśleń Wiedza Techniczna, Warszawa Traugutta 6. 527

KONCESJONOWANE KURSY
pisania na maszynach czynne codzienne. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju" Tel. 6-15-36. 431

KONCESJONOWANE
Kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy.— Kończącym świadectwa prawne. — Zapisy codziennie. 557

Posady i prace

POTRZEBNA
do biura początkująca siła biegle pisząca na maszynie. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „H. T." 550

PANNA
z francuskim (konwersacja) do 2-ch dziewczynek na godziny poszukiwana. Zgłoszenia Sosnowiec, ul. Królewska 5 m. 9. 530

KASYNO
oficerskie Będzin poszukuje kucharki od 1 marca, rutynowanej, ze świadectwami, najchętniej samotnej. Zgłoszenia: Kasyno do 18 bm.

KELNERKI
dwie przyjmę. Zgłoszenia Kawiarnia „Rex" Dąbrowa Górnicza 561

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



— Jakto, nie masz mleka — czy krowa nie dała?
— Tak, kopnęła w pełne wiadro.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

48)

— Nic... nic...

— A jednak trzeba sprowadzić lekarza — powiedziała matka przekonywującym tonem. — Ty masz gorączkę, córuchno i to silną...

Hanka westchnęła. Nie było w tym westchnieniu protestu, lecz raczej jakaś pokorna rezygnacja.

— Zaraz przyjdzie Jarowa, to poślę ją po lekarza... Po doktora Szarskiego... jest dobry... o, dobry z niego lekarz... Może Pan Bóg da, że ci zaraz przejdzie...

Hanka milczała; jej myśli i uczucia były w tej chwili tak daleko od tego wszystkiego, co działo się wokół niej, w jej pokoiku, że nawet dziwiła się sama temu. Błądziły gdzieś po dalekich i nieznanych bezdrożach. Na krótkie tylko chwile, w momentach jaśniejszych przebłysków odnajdywała się tutaj, w tym pokoju, przy matce, lecz wkrótce po tym była gdzieś hen, daleko, to zagubiona pośród śnieżystej [illegible] pod szczytem Pilska, to znów w szpitalnej sali, przy łóżku Stefana... Na drodze tych wyimaginowanych, nieustannych wędrówek, stawały różne postacie. To doktór Kopera wpatrywał się w nią rozumnym spojrzeniem swych swych, łagodnych oczu, to siostra Teresa uśmiechała się dobrotliwie, to znów, jakgdyby dla bolesnego kontrastu, wynurzała się przed nią złośliwie uśmiechnięta zjawa tamtej kobiety... Nel...

Hanka nie chciała, i zresztą nie miała siły przeciwstawiać się w jakikolwiek sposób tym wszystkim nachodzącym ją przywidzeniom. Biernie poddawała się temu nurtowi, który porywał ją i rzucał w odmęty chaosu myśli. Czuła się jak zwiędły, oderwany liść, którym chłodny jesienny wiatr miota na wszystkie strony.

Lecz dziwne, że dziewczyna, pomimo nurtujących ją coraz to nowych, coraz bardziej przykrych uczuć, nie miała żalu do nikogo. Zdawało jej się że wszystko co przyszło na nią, nie było zależne od ludzkich czynów. Po prostu tak być musiało. Rezygnacja opanowywała ją coraz bardziej i w sercu był tylko żal za szczęściem, które już było daleko poza nią. Żal jej było Stefana, żal doktora Kopery i dziwiła się dlaczego w życiu tak wszystko się dziwnie układa, że jedni pożądają całą duszą i sercem tego, co drudzy odrzucają brutalnie...

Ale tego rodzaju przytomniejsze myśli były tylko fragmentami tego ogromnego chaosu, jaki opanował jej głowę i dlatego nie potrafiła powiązać ich w jakąś całość. Zresztą w głowie szumiało jej coraz bardziej i rozpalonym ciałem wstrząsały febryczne dreszcze. Było z nią coraz gorzej...

Wezwany lekarz przybył wkrótce, zbadał Hankę wszechstronnie, lecz wbrew nadziejom zatroskanej matki nie odpędził choroby, lecz nawet przeciwnie zapowiedział, sądząc po stanie chorej, że rozwinie się najprawdopodobniej jakaś ciężka i długotrwała choroba. Na razie nic konkretnego nie mógł powiedzieć. Zapisał jakieś lekarstwo, w którego skuteczność sam nie wierzył, i odszedł, pozostawiając dwie słabe, osamotnione kobiety: rozpaczającą matkę staruszkę i nawpółprzytomną córkę, broniącą się resztkami sił organizmu przed obejmującą ją swymi mackami, nieznaną na razie chorobą.

Około północy stan chorej pogorszył się jeszcze bardziej. Dziewczyna majaczyła w gorączce, nie poznając chwilami zalewającej się łzami matki, a w jej niezrozumiałym szepcie powtarzały się stale dwa wyrazy: Stefan i Nel...

Hanka oprzytomniała dopiero nad ranem, gdy gorączka znacznie opadła. Oddychała wprawdzie ciężko i wyrazy przychodziły jej z trudem, ale zdawała sobie sprawę z wszystkiego co ją otacza i co się z nią dzieje. Wiedziała, że jest chora, a jej nadwyraz złe samopoczucie rozbudziło nagle straszny niepohamowany lęk przed śmiercią. Pomimo wszystko pragnęła żyć; nie chciała schodzić z tego świata w wiośnie swojego życia. Może to nawet nie wypływało z jej myśli, dążeń i przekonań, lecz było instynktownym krzykiem młodości. A pragnienie to, potęgując się z minuty na minutę, zagłuszyło w chorej wszelkie skrupuły. Wierzyła w sztukę lekarską, lecz nie wierzyła w lekarzy. Zdawało jej się, że ci ludzie, obcujący co dnia z powalonymi chorobą nieszczęśliwcami, którzy często marli przy nich, lub po ich wizycie, traktują swój zawód jako zwykłe rzemiosło: chłodno i bez żadnego przejęcia. Nie powiedzą jej nawet czy umrze, czy wyzdrowieje. A ona przecież nie chce umrzeć. Chce więc, ażeby obok fachowej wiedzy, otoczono ją troskliwością, pragnie wierzyć w skuteczność stosowanych zabiegów, a wówczas jej organizm najskuteczniej pomoże do zwalczenia choroby.

(C. d. n.)



OTWARCIE KONFERENCJI „OKRĄGŁEGO STOŁU" W LONDYNIE

W Londynie nastąpiło otwarcie przez premjera Chamberlaina palestyńskiej konferencji „okrągłego stołu". Na konferencji toczą się dwie oddzielne serje rozmów, jedna brytyjsko-arabska, druga zaś brytyjsko-żydowska. Na ilustracji premier Chamberlain na inauguracyjnym posiedzeniu konferencji, poświęconej przywitaniu delegacji arabskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

KASA

ogniotrwała, szafki z żaluzją, ładna jadalka dębowa, otomana dywanowa, tapczan, stołki do kart poleca B. Błotniewski, Handel Mebli, Sosnowiec, 3-go Maja 7. (Uwaga! tylko w podwórzu!). 547

MOTOCYKLE DKW

100-ki 3 konne, 3 biegowe bez prawa jazdy, 200-ki, 250-ki rewelacyjne, na składzie. Dogodne warunki spłaty. Zniżki podatkowe 20%. Przedstawicielstwo — „Stadjon" Sosnowiec, 3 Maja 29, tel. 630-53. 494

DOM I PLAC

Dąbrowa, 3-go Maja sprzedam. Informacje: tel. 71-296. 468

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

SPRZEDAM

pianino krzyżowe w dobrym stanie. Sosnowiec Naftowa 5 (składy nafty dawn. Nobel). 517

TAPCZANY

higjeniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:

sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel. 61269. 490

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie.



NOWOCZESNE OTOMANY TAPCZANY PRZERÓBKI.

ROBOTA SOLIDNA WARUNKI DOGODNE

ZAKŁAD TAPICERSKI P. TOMCZYK

Sosnowiec Nowopogońska 19

TELEFON NR. 630-56

Porcelanę

szkło, nakrycia nierdzewne i sprzęty kuchenne poleca

CZESŁAW RUCIŃSKI

Sosnowiec, Warszawska 2.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie. 4206

BIAŁY TYDZIEŃ

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

M. KĘPIŃSKI

BĘDZIN ul. Kołłątaja 36

Już rozpoczął tanią sprzedaż białych towarów 228

DOM

do sprzedania przy ul. Rysiej w Sosnowcu i plac w Ząbkowicach.— Wiadomość: Palusiński, Sosnowiec — Środula. 331

PLAC

frontowy — o pow. 1770,65 m. kw. oraz willa w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 545

MOTOCYKL

kupię 350 — 500 cm. Stan pierwszorzędny. Katowice, ul. Zalęska 56-9. 548

DOM

26 ubikacyj z obszernym placem, blisko tramwaju na Pogoni sprzedam zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Pierackiego 15, mieszkania 12. 553

Firma Piotr Nowak

Będzin, ul. Gzichowska 22. Poleca: krzesła, fotele, foteliki, stoliki, wieszaki, etażerki, umywalki itp. 533

KARBOLINE

sadowniczą oraz świeże nasiona ogrodowe i pastewne poleca Skład materjałów aptecznych farb i nasion M. Piaskowski, Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5. 563

PRACOWNIA

Tapicerska Franciszek Lisik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonuje: fotele, tapczany i kozetki nowoczesne hygieniczne. Ceny przystępne. Płatności dogodne. 569

UWAGA!

Krem „Prewa" do golenia uznany przez Doktorów za najlepszy. Żądać: składnica, Narutowicza 11.

SPRZEDAM

dwufrontową posesję. Sosnowiec, Wiejska 6. Żukowska. 542

PLAC

budowlany, 14 metrów frontu sprzedam. Sosnowiec, Sobieskiego 21a, Batko. 559

Umeblowanie

na długoterminowe spłaty zakupisz najkorzystniej w firmie

J. Tomczyk,

Sosnowiec, 1 Maja 14. Tel. 63-105.

Przy zakupnie sypialni, stołowego lub gabinetu dodajemy wartościowe premie!

Lokale

SAMOTNY

wyższy urzędnik państwowy - emeryt, poszukuje w Sosnowcu lub Dąbrowie dwóch pokoików (lub jednego z kuchenką albo nyżą) najchętniej z utrzymaniem. Płaci z góry. — Zgłoszenia z warunkami post. rest. Włodzimierz Sulima, Zawiercie. 539

ZAPŁACIMY

za kilka miesięcy z góry za mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, wygody, I — II piętro w Sosnowcu. Dla solidnego małżeństwa. Zgłoszenia tel. 61900 lub 61211. 541

DO WYNAJĘCIA

w śródmieściu garaż i komórki — Związek Mleczarski, Sienkiewicza 1. 546

POKÓJ

umeblowany z osobnym wejściem w ogrodzie do wynajęcia. Bracka 5-d. 548

POKÓJ

z łazienką do wynajęcia. Osiecka, 3 Maja 8 m. 5. Sosnowiec. 521

4 POKOJE

z komfortem do wynajęcia, Reymonta 8, tel. 62332. 498

POKÓJ

słoneczny z balkonem i używalnością łazienki do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 26 m. 12 tel. 61894. 301

2 POKOJE

z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Reymonta 10. 489

SKLEP

do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 12. 567

POKÓJ

umeblowany wynajmę tylko solidnej osobie— Sosnowiec, Legionów 12, w ogrodzie. 566

Różne

SŁUŻĄCE

kucharki, kelnerki, bufetowe, ekspedientki.— poleca Biuro „O.R.Z." Sosnowiec, Kilińskiego 1. 556

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700

wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

WILLA

w ogrodzie owocowo-kwiatowym, 5 ubikacji z wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia 1939 roku. — Oglądać można codziennie od 17.00 do 19.00. Dąbrowa Górnicza, 1 Maja 18. 549

B. FELCZER

szpitala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki 2.

UNIEWAŻNIAM

in blanco weksel na 300 zł z wystawienia Władysława i Wiesławy Jórków, który był dany ojcu Wincentemu Grajdkowi dla przechowania na podział majątku co twierdzi, ojciec jakoby zmówił dać do przechowania Wiktorji Gajdziszowskiej. Wincenty Grajdek, Ogrodzieniec. 565

ZAWIADAMIAM

Braci Lejzora i Herszlika Woremanów, aby się zgłosili po ojcu po spłatę. Abram Woreman. 564

KONCESJI

wódczanej poszukuje na teren Dąbrowy Górniczej. Łaskawe zgłoszenia do Kawiarni „Rex" w Sosnowcu. 561

CHORZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skład główny: Apteka H. Rosenstadla, Warszawa, Plac Grzybowski 10.



— A jeśli świat się zawali, Henryku?
— Nie szkodzi. — Jutro i tak kończy się mój urlop.

KINO „EDEN"

Wielki dramat erotyczny w-g noweli St. ZWEIGA

Piętno zdrady

w rol. gł. Gaby Morlay, Charles Vanel i G. Rigand reż. V. Turżańskiego

Pocz. I s. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIS **ERNA SACK** DZIS

największa śpiewaczka koloraturowa — słowik sceny i ekranu

oraz **JOHANNES HEESTERS**

znany tenor opery holenderskiej razem w wesołej operetce pt.

„NANON"

To film pełen muzyki, śpiewu, czaru, przepychu i humoru.

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"

„PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Szczytowa kreacja

DANIELLE DARRIEUX

w przepięknym dramacie miłosnym

osnutym na tle powieści Vicki Baum

POWRÓT O ŚWICIE

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68-302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wł eczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4